WTOREK 18 LUTEGO 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 7 (1711)

ISSN 1232-4035

Prezydent Wojciechowicz popiera Rafała Trzaskowskiego. Kto jeszcze?

STRONA 5

Najlepsza policja Śląska

Na zdj. Komendant powiatowy policji w Raciborzu Marek Ryszka

Wykrywalność tzw. pospolitych przestępstw – bójek, kradzieży jest w województwie najlepsza w raciborskim garnizonie. Funkcjonariusze z Raciborza już trzeci raz z rzędu okazują się bezkonkurencyjni w porównaniu z 32 komendami na Śląsku. W innych statystykach też plasują się w czołówce. Co oznacza tak skuteczna formacja z Bosackiej dla mieszkańców powiatu?

CZYTAJ NA STRONIE 10

Rodzina żubrów znów zaprasza

STRONA 3

UPADEK RAFAKO będzie kosztować miliony

STRONA 4

Dyrektor KOWR ujawnia kiedy ziemia trafi do rolników

STRONA 13

MAGDA I KAMIL KLIMKOWIE – Zakochany duet

STRONA 18

STRONY 8 – 9

Ostatnia studniówka w powiecie

STR. 26

REKLAMA

eprasa.pl d12d275279

Posłowie PiS przyjechali do Rybnika bronić elektrowni

14 lutego przed Elektrownią Rybnik po raz kolejny pojawili się politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością, w tym posłowie: Janusz Kowalski, Mariusz Krystian, Grzegorz Lorek, Marek Wesoły oraz Michał Woś. Towarzyszyli im przedstawiciele związków zawodowych.

Zdaniem posłów PiS, w tym lidera okręgu – Michała Wosia, plany zamknięcia elektrowni Rybnik to coś więcej niż sabotaż – to zbrodnia.

Gdzie ci ludzie będą pracować?

– Blok gazowy to jest jedno, a blok węglowy to jest drugie – mówi Michał Woś. Poseł PiS z naszego regionu twierdzi, że prąd produkowany w elektrowni Rybnik „jest najtańszy na świecie", a jego cena jest sztucznie zawyżana przez certyfikaty emisyjne.

Woś zwraca uwagę na fakt, że odejście od węgla w energetyce jest również zagrożeniem dla firm specjalizujących się w wykonawstwie energetycznym, czego przykładem jest raciborskie Rafako (obecnie w stanie upadłości).

Michał Woś przewiduje, że ubytek mocy na krajowym rynku będzie skutkować częstszymi zakupami energii od producentów zagranicznych, w tym Niemiec.

Politycy PiS utożsamiają walkę o elektrownię Rybnik z walką w obronie polskiego węgla. – Kopalnie ROW Rybnik to jest ponad 10 tysięcy osób. Gdzie oni będą ten węgiel przekazywać (po zamknięciu elektrowni – red.)? Gdzie ci ludzie będą pracować? – pyta poseł Michał Woś, wzywając premiera Donalda Tuska do odrzucenia tzw. Zielonego Ładu.

Kto zamyka Elektrownię Rybnik, ten gra z Rosją?

– To jest więcej niż sabotaż, to jest zbrodnia – twierdzi z kolei poseł Janusz Kowalski, który gości w naszym regionie w związku z kontrolą poselską w Ministerstwie Przemysłu.

Zdaniem Janusza Kowalskiego zamykanie elektrowni węglowych w sytuacji, gdy grozi nam niebezpieczeństwo ze strony Rosji, jest działaniem na rzecz drugiej strony.

– Będziemy manifestować, będziemy walczyć w Sejmie. Nie dla likwidacji elektrowni Rybnik. Tak dla inwestycji w energetykę węglową – mówi poseł Janusz Kowalski.

Janusz Kowalski podkreśla, że obrona Elektrowni Rybnik leży w interesie wszystkich mieszkańców Polski.

(żet)

Gruzini kopali Ukraińca.
Jeden wbił mu nóż w plecy

Raciborscy policjanci zatrzymali dwóch obywateli Gruzji, którzy pobili obywatela Ukrainy, a jeden z nich zranił go nożem. Pokrzywdzony z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Do zdarzenia doszło na ulicy Wojska Polskiego.

Do zdarzenia doszło w sobotnie, lutowe przedpołudnie. Dyżurny raciborskiej komendy otrzymał zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań przy ulicy Wojska Polskiego w Raciborzu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. W lokalu, gdzie miała miejsce interwencja, funkcjonariusze zastali mężczyznę leżącego na podłodze z raną pleców. Mundurowi natychmiast udzielili mu pomocy i wezwali służby ratunkowe.

Policjanci na miejscu ustalili, że między dwoma obywatelami Gruzji w wieku 30 i 36 lat, a obywatelem Ukrainy w wieku 32 lat, doszło do awantury. W jej trakcie napastnicy zaczęli bić i kopać 32-latka. W pewnym momencie 36-latek wyciągnął nóż i ugodził go w plecy. Poszkodowany został przewieziony do szpitala.

Obaj sprawcy zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Badanie trzeźwości wykazało, że mężczyźni byli pod wpływem alkoholu – mieli w organizmie 1,5 promila.

Gruzini usłyszeli zarzuty, a na wniosek śledczych i prokuratury sąd zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu. Grozi im do 8 lat więzienia.

(red)

Policja zatrzymała sprawców pobicia. Obaj byli pod wpływem alkoholu.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 oraz art. 39 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Wójt Gminy Kornowac

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac przy ul. Raciborskiej 48, na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej(www.bip.kornowac.pl) zostało zamieszczone ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w sołectwie Kobyla stanowiącej własność Gminy Kornowac.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Poloneza czas kończyć

W tym roku byłem na siedmiu studniówkach relacjonując przebieg ich części oficjalnych. Słuchałem dyrektorskich i uczniowskich przemówień, nagrywałem Poloneza w wielu aranżacjach, ale z reguły przy tej samej muzyce Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz". Dwa z tych tańców utkwiły mi w pamięci na dłużej – oba wymyślono w politechnice nad Odrą, czyli raciborskim Mechaniku. Wydawałoby się, że szkoła techniczna nie będzie się skupiała na walorze tanecznym, a jednak to z placówki na Zamkowej wyszła największa kreacja w odtańczeniu klasycznego Poloneza. Zdominowana przez mężczyzn szkoła odważnie podeszła do nieodłącznego elementu studniówkowego. Trzy klasy tańczyły w Anielskim Młynie w Pogrzebieniu aż 18 minut. Joanna Stankiewicz, która zaprojektowała ten układ taneczny mogłaby konkurować z choreografami całego świata w doborze figur, kolejności i zmian, jakie czekały tancerzy. Z kolei Helena Draga postawiła na klasykę i wręczyła młodym róże, aby podarowali je swoim partnerkom. Piękny, romantyczny gest w tę szczególną noc. Wszystkie Polonezy można do woli oglądać na kanale YouTube Nowiny.pl, czy Facebooku tego portalu. Wciągają, zachwycają i inspirują tych, którzy do studniówek przystąpią za rok. Mnie ujęła opowieść nauczycielki z Mechanika, która 13 grudnia 1981 roku po ogłoszeniu Stanu Wojennego w Polsce dowiedziała się, że swojej studniówki nie będzie miała. To co odebrał jej los wtedy, zwrócił z nawiązką w kolejnych latach, bo nie tylko zatańczyła na kolejnych studniówkach, ale wychowała pokolenia młodych ludzi w tymże tańcu.

eprasa.pl d12d275279

Znów można odwiedzać Zagrodę żubrów w Raciborzu-Brzeziu. „Zależało nam, by wrócić na ferie”

O otwarciu Zagrody żubrów, 14 lutego opowiedział Nowinom nadleśniczy z Nadleśnictwa Rybnik – Grzegorz Adamczyk.

Grzegorz Adamczyk nadleśniczy Nadleśnictwa Rybnik

Krówka przyszła na świat w maju ubiegłego roku

Byczek dołączył do stada w listopadzie

Imię z konkursu

– Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby akurat na rozpoczęcie ferii zimowych na Śląsku udostępnić tą zagrodę. Chcielibyśmy, aby zwłaszcza dzieci mogły nas odwiedzić, a mamy się czym pochwalić. Są z nami dwa młode żubry, dwa cielaczki. Jednego mamy z maja i to jest krówka o imieniu Poturbowana i mamy byczka, który urodził się później – w listopadzie.

– Będziemy chcieli właśnie przez okres ferii pomyśleć, jakie nadać mu imię. Zorganizujemy konkurs na to imię. Będzie ogłoszone na naszej stronie internetowej i naszym Facebooku. W poniedziałek podamy regulamin. Będzie to musiało być imię zaczynające się od „po”. Tak jest w księgach rodowodowych tego stada. Będą nagrody, a ten, kto wygra w konkursie na imię, będzie tu w zagrodzie szczególnie przyjęty.

Spokój pomógł w rozwoju stada

– Nie ogłaszaliśmy narodzin żubrów, potrzebny był tu spokój. Musieliśmy też uwzględnić sytuację w Zagrodzie, trzeba było pewne wady tworzących ją budynków usunąć. To się udało i możemy udostępnić tą zagrodę. Myślę, że to, że żubry miały tutaj ten spokój, to sprzyjało temu, żeby pojawiły się cielaczki. Krówka, która przyszła na świat przeżyła na początku straszną historię. Stado ją początkowo nie przyjęło. Została poturbowana przez starszą krowę, ale wyszła z tego i cieszymy się, że jest z nami i to w bardzo dobrej kondycji w tej chwili.

– Patrząc na te żubry, możemy zauważyć, że faktycznie, jeżeli chodzi o kondycję, o zdrowie to jest ono na bardzo wysokim poziomie.

– Wiemy, że żubry są ciekawostką na tym terenie, a do tego to jest naprawdę urokliwe miejsce.

Docelowy tuzin

– My się dopiero też uczymy. Utrzymujemy kontakty i korzystamy z doświadczeń Nadleśnictwa Kobiór, które zajmuje się tym od lat. Mamy nadzieję, że u nas nadal będzie tak jak w tej chwili i stan kondycyjny tych żubrów nie ulegnie pogorszeniu, że będziemy mogli się dalej cieszyć z obecności tych żubrów tutaj w Nadleśnictwie Rybnik.

– Docelowo może tu być 12 sztuk. Mamy trzy dorosłe krowy, jedna miała w tym roku pierwszego cielaka, mamy tu jeszcze jałówkę to jest Pośmiewna i starsza Potulanka, która urodziła właśnie w listopadzie tego najmniejszego teraz cielaka, tego byczka.

– W przyszłym roku, jak dobrze pójdzie, spodziewamy się znów trzech nowych cielaków.

– Jak odbieram tę nową ofertę naszego Nadleśnictwa? Chyba każdy leśnik podejmuje tę pracę z powołania, z troską o ochronę przyrody. My tę ochronę przyrody stawiamy zawsze na pierwszym miejscu. To leży w naszym interesie. Dlatego cieszę się, że możemy prowadzić tę Zagrodę, tym bardziej że żubr jest symbolem ochrony przyrody.

(notował ma.w)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

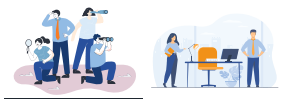

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

PIENTKA

KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta

Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)

Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl d12d275279

Posłanka Lenartowicz o pracach nad Rafako 2.0: nie wyobrażam sobie sytuacji, by bezpowrotnie utracić potencjał tej spółki

Agencja Rozwoju Przemysłu jest liderem rozmów z syndykiem RAFAKO na temat sposobu zagospodarowania majątku spółki. – Oczekuję, że wkrótce decydenci tego procesu, czyli ARP i Ministerstwo Aktywów Państwowych przedstawią rezultaty tych rozmów i konkretne ustalenia – przekazuje posłanka Gabriela Lenartowicz.

Rafako jak Huta Częstochowa

Za przykładem takiego działania w interesie publicznym jest zaangażowanie obecnego rządu w ratowanie Huty Częstochowa. – Wierzę, że podobny scenariusz można, a nawet trzeba wdrożyć w stosunku do RAFAKO – dodaje pani poseł.

Według niej proces ratowania zasobów spółki po ogłoszeniu upadłości jest mocno utrudniony. Najważniejsza okoliczność jest taka, że – jak zauważył Minister Rozwoju i Technologii przytaczając stanowisko Agencji Rozwoju Przemysłu – ostatni zarząd spółki nie przedstawiał rzeczywistych danych o sytuacji spółki, a ponadto nie przedstawił szczegółów planu dalszej restrukturyzacji.

UOKiK zdiagnozował, że plan restrukturyzacji nie był przez RAFAKO wykonywany zgodnie z przyjętymi założeniami. Zarząd Rafako nie przekazywał ARP wiarygodnych danych o rzeczywistej sytuacji Rafako. – Mimo tych trudności i wyzwań, nie wyobrażam sobie sytuacji, w której bezpowrotnie moglibyśmy utracić potencjał tej spółki – twierdzi Lenartowicz.

Rafako może realizować projekty gazowe

Spółka jest mocno zakorzeniona w społeczności lokalnej, ale skala jej działalności miała wymiar ogólnopolski, oraz międzynarodowy. Rafako realizowało strategiczne inwestycje. – Spółka w nowej odsłonie jako Rafako 2.0. może wykorzystać te doświadczenia w projektach modernizacji energetyki zawodowej, dekarbonizacji ciepłownictwa i w energetyce jądrowej. Podam przykład: Rafako jako jedna z trzech polskich firm opracowała i wdrożyła technologię modernizacji dwusetek. Polskie Sieci Elektroenergetyczne wskazują na ryzyko dużej luki wytwórczej w latach 30., która nie zostanie zniwelowana po uruchomieniu pierwszej elektrowni jądrowej na Pomorzu. Potrzebne są tu i teraz dyspozycyjne moce wytwórcze, co wiąże się z projektami w nowe źródła gazowe, ale też koniecznością utrzymania źródeł węglowych. Sejm uchwalił ustawę o rynku mocy, która ma wprowadzić aukcje uzupełniające dla bloków węglowych do 2028 roku. Konieczne jest utrzymanie bloków o mocy 200 MW w gotowości operacyjnej, a to wiąże się z miliardowymi inwestycjami, które może wykonywać Rafako – podkreśla posłanka Gabriela Lenartowicz.

Gabriela Lenartowicz na spotkaniu ze związkowcami Rafako

Plan odbudowy potencjału przemysłowego

> *Spółka w nowej odsłonie może wykorzystać doświadczenia w projektach modernizacji energetyki*
>
> **GABRIELA LENARTOWICZ**

Liderka Platformy Obywatelskiej w Raciborzu uważa, że odbudowa Rafako jako silnego podmiotu o kompetencjach generalnego wykonawcy inwestycji w energetyce należy potraktować jako część planu odbudowy potencjału przemysłowego. – To przyniesie konkretne efekty gospodarcze i społeczne. To kwestia wzmocnienia potencjału naszych krajowych firm i zapewnienia zasobów koniecznych do tego, by przyspieszyć inwestycje związane z transformacją energetyczną – dodaje G. Lenartowicz.

Wskazuje ponadto, że silne krajowe podmioty odpowiedzialne za realizację inwestycji w dekarbonizację, to redukcja zależności od zagranicznych koncernów, co należy uznać za element szerszego planu podnoszenia konkurencyjności gospodarki. – Niewątpliwie wpisuje się to w priorytety naszej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w obszarze bezpieczeństwa energetycznego i jest spójne z założeniami „Kompasu konkurencyjności" Komisji Europejskiej, której jednym z filarów jest dekarbonizacja – przekazuje G. Lenartowicz na swojej stronie internetowej. **(oprac. m)**

Nawet upadek będzie kosztować Rafako miliony

Wojciech Zymek – syndyk masy upadłościowej Rafako, informuje i utworzeniu rezerwy na koszty upadłości spółki z Raciborza. W komunikacie giełdowym mowa o 37,1 mln zł. Przypomnijmy, 23 grudnia 2024 r. sąd ogłosił upadłość Rafako. Postanowienie sądu uprawomocniło się 23 stycznia 2025 r.

Zanim to nastąpiło, Gabriela Lenartowicz ogłosiła, że „Czas na Rafako 2.0". Posłanka KO z naszego regionu poinformowała o rozmowach Agencji Rozwoju Przemysłu z syndykiem Rafako. – Wierzę, że RAFAKO w nowej odsłonie ma szanse wrócić na rynek i zaangażować się w realizację inwestycji, które podniosą konkurencyjność naszej gospodarki, wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne i będą wspierały rozwój Śląska jako przemysłowego centrum Polski – podsumowała G. Lenartowicz.

Natomiast 23 stycznia 2025 r. syndyk masy upadłościowej Rafako poinformował, że „na chwilę obecną brak innych możliwości prowadzenia działalności przez spółkę lub wykorzystania jej zasobów". W związku z tym ogłosił przeprowadzenie zwolnień grupowych. Do końca maja pracę ma stracić 699 osób.

Tymczasem związkowcy wciąż wierzą, że Rafako można uratować. Szansy upatrują w bezpośredniej decyzji premiera Donalda Tuska. **(żet)**

Urząd pracy i ZUS z wizytą na Łąkowej

4 lutego w siedzibie Rafako odbyło się spotkanie informacyjne pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu oraz przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Raciborza ze zwalnianymi pracownikami.

Podczas spotkania zwalnianym pracownikom przekazano informacje dot. rejestracji w PUP, przysługujących im świadczeniach oraz formach wsparcia dla osób bezrobotnych. Indywidualne spotkania informacyjno-konsultacyjne z pracownikami Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu będą odbywały się cyklicznie w lutym w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 9:00 do 12:00 w siedzibie firmy RAFAKO S.A. przy ul. Łąkowej 33 w Raciborzu (budynek SBA, pokój 108 i 109).

Spotkanie informacyjne dla pracowników zwalnianych z Rafako

(red)

eprasa.pl d12d275279

Jacek Wojciechowicz prezydent Raciborza uważa, że Rafał Trzaskowski jest gwarantem naprawy państwa po 8 latach psucia polskiej demokracji

JACEK WOJCIECHOWICZ POPIERA RAFAŁA Trzaskowskiego. „Gwarant naprawy państwa”

Według prezydenta Raciborza, który w 2018 roku konkurował z Trzaskowskim o urząd włodarza stolicy, to kandydat Platformy Obywatelskiej jest najlepszym kandydatem do fotela Prezydenta RP. Wśród popierających tę kandydaturę samorządowców są m.in. Grzegorz Swoboda, Mirosław Lenk i Adam Wajda.

Najważniejsze, że jest samorządowcem

Lokalni politycy przyjęli zaproszenie posłanki Gabrieli Lenartowicz i pod urzędem miasta, na ulicy Batorego spotkali się z lokalnymi mediami w piątek 14 lutego, by oświadczyć, że zagłosują w majowych wyborach prezydenckich na Rafała Trzaskowskiego.

– Rafał Trzaskowski jest gwarantem naprawy państwa po 8 latach psucia polskiej demokracji. Jest gwarantem poszanowania praw kobiet, naprawy całego systemu sprawiedliwości. To są rzeczy istotne. Od prezydenta RP zależy, czy dana ustawa zostanie wprowadzona w życie. Obecny prezydent Andrzej Duda, wbrew rządowi wetuje ważne ustawy – powiedział na briefingu prasowym Jacek Wojciechowicz.

Najważniejszym argumentem za kandydaturą Trzaskowskiego jest dla Wojciechowicza fakt, że to samorządowiec. – To jest część administracji, która jest najbliżej ludzi, uczy włodarzy rozwiązywać ich problemy. Rafał Trzaskowski zdobył już doświadczenie jako prezydent miasta stołecznego Warszawy i dzięki temu będzie lepiej sprawował urząd prezydenta RP, wsłuchując się w głosy obywateli, będzie służył im pomocą – powiedział J. Wojciechowicz.

– Znam Rafała, znamy się kilkanaście lat. Będzie świetnym prezydentem RP, głosujcie na Rafała – podsumował włodarz Raciborza.

Swoboda: Trzaskowski bierze Ślązaków pod uwagę

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda mówił, że samorządy potrzebują spokoju, że same sobie poradzą, jeśli będą miały odpowiednie finansowanie zadań publicznych. – Samorządowiec jest na pierwszej linii w relacjach z mieszkańcami. Rafał Trzaskowski to wie, tego doświadcza, on to rozumie – stwierdził G. Swoboda.

Zauważył, że argumentem za Trzaskowskim jest jego stosunek do Ślązaków. – Jako Ślązacy jesteśmy Polakami. Ja jako starosta nie akceptuję tego co się dzieje wokół naszej narodowości, wokół Śląska. Wiemy, co zrobił pan prezydent Andrzej Duda. Wiele pytań, które padły do kandydatów na prezydenta RP, pytań zadanych także w Raciborzu, odpowiedzi zostawiają wiele do życzenia, a samorządowiec pan Rafał Trzaskowski bierze to pod uwagę i gwarantuje, że my jako Ślązacy jesteśmy brani pod uwagę i możemy tworzyć swoją może nie narodowość, ale podwalinę do dalszych rozmów na ten temat, również akceptację dla języka śląskiego – zaznaczył starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

Siedlaczek o demolowaniu samorządów przez PiS

W gronie popierających Trzaskowskiego znalazł się także senator z PO Henryk Siedlaczek, były samorządowiec i radny sejmiku Województwa Śląskiego.

– Wybór Rafała Trzaskowskiego to jest powrót do stanu państwa sprzed 8 lat. Do tej normalności w samorządach. Przez te 8 lat rządów PiS zdemolowano funkcjonowanie samorządów w kwestiach dochodów własnych gmin, ich celowości wydawania, ich ukierunkowania. Samorządy utraciły decyzyjność w wielu obszarach – mówił Siedlaczek.

– On i my to znamy, przeszliśmy to na własnej skórze. W jakiej konfiguracji budżetowej znajdują się dziś samorządy. Powrót do samorządności i samodzielności w obszarach obowiązującego, legalnego, dobrego, fajnego państwa i prawa, jest tym, czego oczekujemy. Chcemy Polski decyzyjnej, samorządnej. Gwarantem tego jest człowiek, który to rozumie, były poseł Parlamentu Europejskiego, prezydent Warszawy.

Trzaskowski może przyjechać do Raciborza w marcu

Rita Serafin członkini zarządu Powiatu Raciborskiego stwierdziła, że Trzaskowski będzie prezydentem, który samorząd czuje i wspiera. – Jego kandydatura jest nadzieją dla kobiet, niezależnie od ich poglądów, ideologii. Wielokrotnie powiedział, że zostanie większa uwaga zwrócona na regulacje dotyczące kobiet, ich zdrowia i funkcjonowania – dodała była burmistrzyni Kuźni Raciborskiej.

Gabriela Lenartowicz powiedziała, że zebrani to początkowy komitet lokalnego poparcia samorządowego dla Rafała Trzaskowskiego. – Zachęcamy do dołączenia do nas – oznajmiła.

Posłanka poinformowała, że na trasie kampanijnej Rafała Trzaskowskiego znajdzie się Racibórz i prawdopodobnie kandydat pojawi się w mieście w marcu. Nie wiadomo jeszcze, czy tak jak w 2020 roku spotka się z raciborzanami na Rynku.

Wójt Pietrowic Wielkich – Adam Wajda podkreślił, że pozytywnie odpowiedział na ten apel, bo sprawny samorząd to dobry samorząd. – Każdy samorządowiec chce realizować potrzeby mieszkańców. Z tym jest ciężko, kiedy nie ma dobrego prawa. Liczymy na decentralizację decyzji w państwie, aby zeszły na poziom samorządów. Żeby można było szybko realizować potrzeby oddolne. To jest gwarancja rozwoju państwa. Tym gwarantem jest doświadczony samorządowiec, jakim jest pan Rafał Trzaskowski – przekazał wójt Wajda.

Sen Piotra Olendra i jego refleksje „w realu”

Głos zabierali na krótko także przewodniczący rady Raciborza Mirosław Lenk, radny Jan Zaczyk z Kornowaca, radna powiatowa Małgorzata Paletta i radny miejski Adam Witecki.

Piotr Olender długoletni samorządowiec powiatowy wyznał, że miał sen. – Śniło mi się, że polityka jest nudna jak flaki z olejem, że każdy robi swoje, nie ma większych problemów, w telewizji nie zajmują się polityką. Obudziłem się, jestem w realu. Twardo stąpam po ziemi i wiem, że wybór Rafała Trzaskowskiego aż tak wiele w polityce nie zmieni, ale przynajmniej zbliży nas do wizji ze snu – podsumował Olender.

(ma.w)

eprasa.pl d12d275279

Powiat spodziewa się w naborze ponad tysiąca nowych uczniów

Zarząd Powiatu Raciborskiego zaakceptował plany naborowe szkół prowadzonych przez Powiat Raciborski na rok szkolny 2025/2026. Ponadto polecił ich przedstawienie zespołowi ds. określenia kierunków kształcenia w szkołach ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Raciborski. Ostateczną liczbę oddziałów i kierunków zaakceptuje zarząd powiatu.

Zarząd zatwierdzając plany naborowe, przyjął, że ilość oddziałów w szkołach podległych Powiatowi Raciborskiemu kształtować się będzie następująco:

1. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu – 6 oddziałów i 184 uczniów:
- I Liceum Ogólnokształcące – 5 oddziałów – 160 uczniów,
- Liceum Sztuk Plastycznych – 1 oddział – 24 uczniów.

Jednocześnie Zarząd zdecydował o utworzeniu kierunku humanistyczno-biznesowego (język polski, historia, angielski) w I Liceum Ogólnokształcącym,

2. II Liceum Ogólnokształcące w Raciborzu – 5 oddziałów – 160 uczniów,

Nad ponadpodstawową oświatą w szkołach Powiatu Raciborskiego czuwa etatowy członek zarządu Marek Kurpis

3. Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu – 5 oddziałów – 160 uczniów,

4. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu – 5 oddziałów i 160 uczniów:

Szkoły młodzieżowe – 9 oddziałów i 288 uczniów:
- Technikum – 5 oddziałów – 160 uczniów,
- Branżowa Szkoła I Stopnia – 4 oddziały – 128 uczniów,
- Szkoły dla dorosłych – Branżowa Szkoła II Stopnia – 1 oddział i 32 uczniów.

5. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik w Raciborzu – 5 oddziałów i 160 uczniów:

Szkoły młodzieżowe – 8 oddziałów i 256 uczniów:
- Technikum – 5 oddziałów – 160 uczniów,
- Branżowa Szkoła I Stopnia – 3 oddziały – 96 uczniów,
- Branżowa Szkoła II Stopnia – 1 oddział i 32 uczniów.

Jednocześnie Zarząd zapoznał się z informacją, że utworzenie oddziału w zawodzie ślusarz w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik w Raciborzu uzależnione będzie od możliwości odbywania praktyk u pracodawców oraz w szkole.

Łączna liczba oddziałów i miejsc dla uczniów wynosi – 35 i 1112:
- w szkołach młodzieżowych – 33 oddziały i 1048 miejsc dla uczniów,
- w szkołach dla dorosłych – 2 oddziały i 64 słuchaczy.

(red)

Silny Racibórz chce zmian na szpitalnym parkingu. „Nawet na lotniskach są darmowe minuty”

Radni miejscy z klubu Silny Racibórz zwrócili się do prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza, aby ten – w ramach dobrych relacji ze starostą raciborskim Grzegorzem Swobodą – przekonał go do wprowadzenia zmian na płatnym parkingu na Gamowskiej.

Miała być większa dostępność

W opinii radnych klubu Silny Racibórz wprowadzenie płatnego parkowania przy Szpitalu Rejonowym im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu było błędną decyzją. – Wyrażaliśmy to już we wcześniejszych wystąpieniach. W obecnej sytuacji działając w interesie mieszkańców, zwracamy się z apelem o podjęcie działań pana prezydenta wraz ze starostą raciborskim w sprawie zmiany zasad odpłatności w strefie płatnego parkowania przy szpitalu – napisali w apelu do włodarza rajcy: Katarzyna Dutkiewicz, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Dawid Wacławczyk, Dominik Konieczny i Roman Wałach.

– Wprowadzanie opłat parkingowych w miejscach publicznych ma na celu zwiększenie dostępności do miejsc parkingowych. Mając na uwadze zasady płatnego parkowania przy Szpitalu Rejonowym im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu oraz obserwacje i wnioski mieszkańców Raciborza zebrane podczas kilku miesięcy funkcjonowania płatnego parkingu wnioskujemy o wprowadzenie tam zmian – zaapelowała grupa radnych miejskich.

Pół godziny powinno być za darmo

Oto ich propozycje:

1) Wprowadzenie bezpłatnego parkowania dla wszystkich pojazdów do 30 min. od momentu wjechania na parking i wprowadzenie bezpłatnego parkowania dla pacjentów SOR.

2) Wprowadzenie bezpłatnego parkowania po 16:00.

3) Wprowadzenie bezpłatnego parkowania w niedziele i święta.

Radni tak uzasadniają swoje propozycje:
- Mieszkańcy zgłaszają potrzebę bezpłatnych minut w związku z różnymi sytuacjami, gdzie występuje konieczność wjechania na parking w celu załatwienia sprawy formalnej, odbioru dokumentów, odprowadzenia osoby chorej/starszej do poradni.
- Opłaty za pobyt na SOR budzą wiele kontrowersji i stanowią dodatkowe niepotrzebne obciążenie osób, które przyjeżdżają w to miejsce często z dużym obciążeniem psychicznym i stresem.
- Opłata za parkowanie wymagana od osób, które przyjeżdżają po pomoc, często z bólem i złym samopoczuciem budzi moralny sprzeciw.

Weekendy bez opłat

Zauważono, że w niedziele i święta oraz w godzinach popołudniowych jest sporo miejsc na parkingu i nie wymaga to wprowadzania dodatkowych regulacji.

System opłat zgodnie z powyższą propozycją jest ogólnie przyjęty w wielu miejscach i funkcjonuje z powodzeniem również w mieście Racibórz. Mieszkańcy zwracają uwagę, że nawet na lotniskach istnieją darmowe minuty za parkowanie w czasie oczekiwania na pasażera.

Tak ciemno, że starsi nie widzą

Dodatkowo w oparciu o zgłaszane przez mieszkańców uwagi wnosimy o:

1) Doświetlenie ekranów i klawiatur parkometrów – zgłoszono niewystarczającą widoczność w godzinach wieczornych i nocnych, co stwarza dodatkowe problemy dla osób starszych lub z wadą wzroku.

2) Zabezpieczenie strefy do wysiadania (tzw. kiss&go) w pobliżu wejścia do przychodni. **(oprac. m)**

Rowy w Roszkowie będą jak nowe

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda z przedstawicielem firmy Inpromel z Rybnika, która wykona prace w Roszkowie

10 lutego starosta raciborski Grzegorz Swoboda reprezentujący Powiat Raciborski podpisał umowę z firmą Inpromel z Rybnika. Wykona ona roboty budowlane dotyczące zadania „Scalanie gruntów na terenie obrębu ewidencyjnego Roszków, jednostka ewidencyjna Krzyżanowice – roboty na rowach oraz rekultywacja terenu” – etap 1.

Zadanie polega na wykonaniu odmulenia, konserwacji rowów melioracyjnych na długości ok. 4,467 km z uwzględnieniem robót na istniejącym przepuście oraz rekultywacji terenu o powierzchni 0,2924 ha.

Planowany zakres prac na rowach obejmuje głównie: odkrzaczenie, wykoszenie i wygrabienie porostów ze skarp i dna rowów wraz z wywozem, wyprofilowanie skarp rowów, oczyszczenie rowów z namułu, rozplantowanie, wywóz urobku, oczyszczenie przepustu.

W zakresie prac dotyczący rekultywacji terenu planowane jest wykonanie: wycinki porostów i zakrzaczeń, karczowanie pni, oczyszczenie terenu z pozostałości po karczowaniu wraz z wywozem, korytowanie z wywozem nadmiaru gruntu, ułożenie nowej warstwy urodzajnego gruntu z jego wyrównaniem i humusowaniem.

Przedmiot umowy jest realizowany w ramach „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Koszt tego zadania, zgodnie z podpisaną umową wynosi 396 052,20 zł, w tym udział środków unijnych to: 252 008,01 zł, udział środków rządowych to: 144 044,19 zł. Termin realizacji: do 20.06.2025 roku. **(red)**

eprasa.pl d12d275279

Matematyk mózgiem gangu, rzeźnik – kluczowym członkiem. PROKURATURA STAWIA ZARZUTY WS. FABRYKI FAKTUR

Kolejnych siedem osób usłyszało zarzuty w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Jastrzębiu-Zdroju. To m.in. prezesi kilku spółek oraz nieuczciwi przedsiębiorcy będący końcowymi odbiorcami fałszywych faktur. Czyny zarzucone podejrzanym zagrożone są karą nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Fałszywe faktury, realne straty

W prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju śledztwie w sprawie gangu fabryki fałszywych faktur policjanci Wydziału do Zwalczania Przestępczości Gospodarczej KMP w Jastrzębiu-Zdroju wraz z funkcjonariuszami Śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Katowicach zatrzymali kolejne siedem osób zajmujących się wystawianiem nierzetelnych fikcyjnych faktur VAT i dokonujących oszustw podatkowych.

Czynności były prowadzone na terenie kilku miast województwa śląskiego. Przeszukano siedziby nieuczciwych firm i ich biura rachunkowe. Zabezpieczono dokumentację kilkunastu podmiotów gospodarczych, w tym kilkaset nierzetelnych faktur o wartości ponad 10 mln złotych. Zatrzymani to m.in. prezesi kilku spółek oraz nieuczciwi przedsiębiorcy, będący końcowymi odbiorcami fałszywych faktur.

– Prokurator przedstawił zatrzymanym zarzuty m.in. zbrodni fakturowej, tj. wystawiania nierzetelnych faktur VAT o znacznej wartości lub posługiwania się takimi fakturami w celu dokonywania oszustw podatkowych i uczynienia sobie z tego procederu stałego źródła dochodu (art. 271 a par. 1 i 2 kk), przestępstw karnoskarbowych oraz prania brudnych pieniędzy – informuje rzecznik Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju, prokurator Arkadiusz Kwapiński.

Czyny zarzucone podejrzanym zagrożone są karą od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Do tego grożą im wysokie grzywny i przepadek korzyści uzyskanej z przestępstwa. Będą musieli także zapłacić wraz z odsetkami uszczuplone podatki.

Środki zapobiegawcze

Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec podejrzanego odgrywającego kluczową rolę w procederze środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego 3-miesięcznego aresztowania.

49-latek, z zawodu rzeźnik, to prezes i zarazem właściciel spółki formalnie zajmującej się hurtowym handlem częściami samochodowymi oraz usługami budowlanymi. Ustalono, że posłużył się „pustymi" fakturami o wartości 12 mln zł, dokonując oszustw podatkowych w podatku VAT i CIT na kwotę 4 mln złotych. Ponadto uczestniczył w wystawianiu „pustych" faktur dla innych podmiotów, a kierowana przez niego spółka pełniła rolę „bufora".

Odpowie za zbrodnię VAT-owską i rozprowadzanie fikcyjnych faktur. Grozi mu do 20 lat pozbawienia wolności oraz surowe grzywny. Wobec pozostałych podejrzanych prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwotach do 400 tysięcy złotych oraz dozoru policji, zakazu opuszczania kraju i kontaktowania się z innymi podejrzanymi oraz wskazanymi osobami.

Produkowali na zamówienie „puste" faktury

Grupa przestępcza produkowała tzw. „puste faktury" przy wykorzystaniu kilkunastu podmiotów gospodarczych. Na obecnym etapie śledztwa ustalono, że członkowie gangu podatkowego działali na terenie województwa śląskiego w latach 2018-2022. Stworzona została struktura powiązanych spółek wystawiających na zamówienie fałszywe faktury za fikcyjne usługi i pozorny zakup towarów.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że w tym czasie wprowadzili do obrotu ponad 8 tysięcy nierzetelnych faktur na kwotę ponad 100 mln złotych oraz inne poświadczające nieprawdę dokumenty, mające uwiarygodnić zaistnienie transakcji usługowych, np. informatycznych, transportowych, kolportażu i produkcji materiałów reklamowych, a także sprzedaży części samochodowych, wykrojników do pras hydraulicznych, usług marketingowych, pozyskania klientów.

W schemacie przestępczym można wyróżnić tzw. „bufory" które miały wydłużyć drogę faktury i utrudnić wykrycie procederu. Większość z tych „buforów" przestała prowadzić działalność. Znikła z rynku stając się „znikającymi" podatnikami. Spółki często zostały „sprzedane" tzw. słupom.

Dwa schematy wystawiania faktur

W pierwszej sytuacji w ogóle nie ma usług lub produktów wskazanych w fakturach. Dotyczy to fikcyjnych usług pozyskania klienta, usług informatycznych, usług marketingowych, kolportażu materiałów reklamowych, doradztwa biznesowego czy usług transportowych. W drugiej sytuacji czynności (usługi) lub towary w jakiejś części istnieją, lecz w znacznie mniejszej ilości niż wynikające z faktur albo wykonywane są własnymi siłami przez firmę korzystającą z fałszywych faktur. Tak wygląda to w sytuacji niektórych usług budowlanych, produkcji urządzeń. Firma wykorzystuje swoich pracowników i swoje urządzenia, lecz fikcyjna faktura kosztowa wskazuje, że korzystała z usług innego podmiotu.

– Ustalono, że cena faktury, tzw. „papieru", oscylowała od 10% do 14% wartości netto. Co stanowiło około połowę VAT przy stawce 23%. To był koszt przestępcy. Reszta VAT-u, czyli przeciętnie 12% wartości faktury plus podatek dochodowy CIT lub PIT, czyli od 15% do 19% wartości faktury, to był zysk oszusta podatkowego – przedstawia szczegóły prokurator Arkadiusz Kwapiński.

40 mln złotych strat Skarbu Państwa

„Mózgiem" gangu był 40-letni matematyk. Istotną rolę w procederze tzw. „buforów" odgrywali także dwaj obecnie tymczasowo aresztowani przez sąd podejrzani. Są to prezes spółki i właściciel firmy, którzy „refakturując" fikcyjne usługi mieli wydłużyć ścieżkę przepływu „pustych" faktur, co utrudniło wykrycie oszustw podatkowych.

„Puste" faktury pozwalały rzeczywiście istniejącym firmom generować koszty, które umożliwiały obniżanie w nieuprawniony sposób należności podatkowych. Z nierzetelnych faktur skorzystało około 200 firm. W procederze brały udział zarówno jednoosobowe działalności gospodarcze, jak i spółki prawa handlowego.

Używając tych fikcyjnych dokumentów prawie 200 firm składało w urzędach skarbowych poświadczające nieprawdę deklaracje podatkowe dokonując oszustw podatkowych. Skarb Państw mógł ponieść z tego tytułu straty w wysokości ok. 40 milionów złotych.

Ponad 20 osób z zarzutami

Większość podejrzanych przyznała się do nieuczciwych praktyk. Część nieuczciwych przedsiębiorców tłumaczyła się, że powodem ich nieuczciwych zabiegów była trudna sytuacja finansowa wynikająca z nietrafnych decyzji biznesowych. Inni po prostu chcieli zwiększyć zyski. Fikcyjnymi fakturami posługiwały się zarówno podmioty małe, których obroty oscylowały wokół miliona złotych rocznie, jak i całkiem duże spółki o obrotach przekraczających 100 mln zł rocznie.

Podmioty, które skorzystały na oszustwach podatkowych będą musiały zapłacić uszczuplone podatki wraz z odsetkami. Grożą im surowe kary pozbawienia wolności i grzywny. W przypadku złożenia korekt podatkowych i wpłaty podatków z odsetkami mają szansę na złagodzenie kar, zwłaszcza kary pozbawienia wolności.

Śledztwo ma charakter rozwojowy. **(sqx)**

eprasa.pl d12d275279

WRACA JUBILEUSZOWA

XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

10-11 MAJA 2025

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025
Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie
Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

Przyjazne Środowisku
EKO wystawa
DOM I OGRÓD

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
i zgłoś swój udział w targach

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

eprasa.pl d12d275279

WÓJT ADAM WAJDA: Ekowystawa powraca do Pietrowic Wielkich, by odpowiadać na potrzeby mieszkańców i przedsiębiorców

– Potrzeba jest ogromna – mówi wójt Adam Wajda o powrocie Ekowystawy do Pietrowic Wielkich po pięciu latach przerwy, tym razem z dużym wsparciem Wydawnictwa Nowiny jako współorganizatora. W jednym miejscu będzie można poznać nowoczesne, ekologiczne i ekonomiczne rozwiązania dla domu i ogrodu. Wydarzenie zaplanowane jest na weekend 10– 11 maja. Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Już kilkanaście stoisk jest zarezerwowanych. Jak można się zgłosić? Szczegóły na końcu artykułu.

Zdaniem wójta Adama Wajdy, Ekowystawa przyniosła efekty, ponieważ już od początku jej ideą było przybliżenie mieszkańcom nowych technologii oraz ekologicznych systemów grzewczych, które poprawiają jakość powietrza i zdrowie. Po pięciu latach przerwy wydarzenie wraca do Pietrowic Wielkich, tym razem pod hasłem „Dom i ogród przyjazne środowisku".

Prosta idea

Wójt Adam Wajda, od początku związany z Ekowystawą w Pietrowicach Wielkich, przypomina, że decyzja o jej organizacji zapadła przed laty w odpowiedzi na problemy niskiej emisji i brak ekologicznych źródeł ciepła. – Idea była prosta: przybliżyć mieszkańcom nowe technologie i ekologiczne systemy grzewcze, które poprawią jakość powietrza i zdrowie – mówi. Zamiast straszyć przepisami, samorząd postawił na edukację i zachętę, pokazując dostępne rozwiązania oraz możliwości pozyskania środków na ich wdrożenie.

Zdaniem Wajdy ta strategia przyniosła efekty, dlatego po pięcioletniej przerwie spowodowanej m.in. pandemią koronawirusa Ekowystawa wraca. – Potrzeba jest ogromna – podkreśla, wskazując na dynamiczny rozwój technologii, które nie zawsze mamy czas zgłębiać. W jednym miejscu będzie można poznać nowoczesne, ekologiczne i ekonomiczne rozwiązania dla domu i ogrodu. O samym powrocie mówi również, że wynika on z potrzeb społecznych. Jak podkreśla, mieszkańcy w różnych formułach spotkań wyrażali chęć, by znów móc posłuchać, zobaczyć i przyjść na tę wystawę.

Dom i ogród

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Dom i ogród przyjazne środowisku". Wójt zwraca uwagę na znaczenie zieleni wokół nas – drzew, śpiewu ptaków, a nawet obecności jeży. – Ale najpierw musimy sami posadzić drzewo i o nie zadbać – zaznacza. Podkreśla też, że ogród to nie tylko roślinność, ale przestrzeń do odpoczynku, małe szklarnie czy sposoby na gromadzenie wody. – Wszystkie nowe wyzwania i innowacje znajdą na Ekowystawie idealną przestrzeń do zaprezentowania – zapowiada.

Wajda podkreśla, że Ekowystawa to coś więcej niż prezentacja ekologicznych technologii – to wizja przyszłości, w której liczy się inteligentne zarządzanie energią i zrównoważone budownictwo. – Ekologia to nie tylko wybór źródła ciepła, ale także umiejętne gospodarowanie energią – mówi. Wskazuje na rosnącą rolę magazynowania energii, wykorzystania odnawialnych źródeł, takich jak słońce, oraz koncepcji inteligentnych domów, które samodzielnie regulują temperaturę.

Nie tylko przywrócić imprezę, ale i ją rozwinąć

Partnerem gospodarczym tegorocznej Ekowystawy jest Wydawnictwo Nowiny. Prezes wydawnictwa, Arkadiusz Gruchot, podkreśla, że powiat raciborski zasługuje na taką cykliczną imprezę. Wskazuje, że Pietrowice Wielkie to idealne miejsce, z gminą o bogatych tradycjach wspierania przedsiębiorczości. – Zdecydowanie szkoda, że takich wydarzeń jest u nas tak mało. To właśnie jeden z głównych powodów, dla których postanowiliśmy się zaangażować i przywrócić tę wystawę do życia – mówi. Jak zaznacza, nie musieli namawiać gminy do tej inicjatywy, bo również miała podobny pomysł. Prezes zapowiada, że Wydawnictwo Nowiny, wspólnie z gminą, chce nie tylko przywrócić Ekowystawę do dawnej świetności, ale także ją rozwinąć, dążąc do jak największego sukcesu wydarzenia.

Przypomina, że Ekowystawa składa się z dwóch głównych aspektów: społeczno– edukacyjnego i biznesowego. Jak zaznacza Gruchot, część edukacyjna, społeczna, integracyjna oraz liczne koncerty, które będą równolegle odbywać się w trakcie wydarzenia, to domena gminy. Proces pozyskiwania wystawców, jak podkreśla, jest bardziej złożony i wymaga dużego zaangażowania. – To nie jest coś, co może zrobić jedna osoba, ponieważ gmina nie ma na stałe wydzielonych referatów zajmujących się logistyką i pozyskiwaniem wystawców na jedną imprezę – mówi Gruchot. Zaznacza, że w jego wydawnictwie od lat funkcjonuje dział odpowiedzialny za organizację wydarzeń. – Mamy spore doświadczenie, organizując m.in. Festiwal Perspektyw czy projekt „InspiratON – Czas na Zawodowców", który od 10 lat wspiera przedsiębiorczość – dodaje.

Arkadiusz Gruchot przedstawia wizję nowoczesnej imprezy, ale z zachowaniem wszelkich proporcji. Jak tłumaczy, celem jest stworzenie wydarzenia, które będzie innowacyjne i nowoczesne, ale jednocześnie dopasowane do lokalnych realiów.

Jak się zgłosić?

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk.

– Już kilkanaście stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy. Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona – przekonuje Marek Kuder.

Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

Patronami medialnymi Ekowystawy są na ten moment wszystkie media Wydawnictwa Nowiny (6 gazet, 4 portale i media społecznościowe), Radio Vanessa FM, Radio Park oraz Raciborska Telewizja Kablowa. Zapraszamy do współpracy kolejne media i prosimy o kontakt na e–mail ekowystawa@nowiny.pl .Warto z nami być!

eprasa.pl d12d275279

Policja z Raciborza jest najlepsza na lat lideruje w wykrywalności pospol

Raciborski garnizon zajmuje pierwsze miejsce w województwie w wykrywalności przestępstw tzw. pospolitych – kradzieży, rozbojów czy bójek. W trakcie narady rocznej, która odbyła się na Zamku, funkcjonariuszy z Bosackiej chwalił zastępca komendanta wojewódzkiego z Katowic.

Najlepsi policjanci z raciborskiej komendy powiatowej – wyróżnienia za 2024 rok, uroczystość na Zamku Piastowskim. Od prawej z prezentami: asp.szt. Sławomir Listopad, asp.szt. Krzysztof Biskup, st.asp. Wojciech Bednarek, asp.szt. Andrzej Kantyka

Nie tylko policjanci wzięli udział w odprawie

Naradę roczną wraz z podsumowaniem wyników osiągniętych przez raciborską policję zorganizowano przed południem 12 lutego. Na wydarzeniu obecna była m.in. posłanka Gabriela Lenartowicz oraz inspektor Radosław Kacprzak – wicekomendant wojewódzki śląskiej policji. Raportom z działalności policji przysłuchiwała się także prokurator rejonowa Agata Dołhasz.

Nie zabrakło związkowców policyjnych – zastępcy przewodniczącego zarządu wojewódzkiego Niezależnego Samorządu Związków Zawodowych Policjantów Województwa Śląskiego aspiranta sztabowego Macieja Dziergasa i przewodniczącej zarządu terenowego Związków Zawodowych Pracowników Policji Renaty Witkowskiej.

Zaproszenie komendanta powiatowego Marka Ryszki przyjęli wszyscy wójtowie gmin (Krzyżanowice, Pietrowice Wielkie, Nędza, Kuźnia Raciborska, Krzanowice, Rudnik i Kornowac).

Nowoczesny tabor ze wsparciem samorządów

Garnizon przy Bosackiej liczy 229 etatów policyjnych, z czego 19 było dotąd wolnych. Szef raciborskiej policji zapewnił, że wolne miejsca są uzupełniane.

Dziękował samorządowcom, że każdego roku może liczyć na ich wsparcie w uzupełnieniu taboru radiowozów. Ocenia go, że jest na wysokim poziomie. – Na dziś dobrze to wygląda, mamy 3 nowe toyoty i zapewnienia od starosty i wójtów, że na ten rok wspomogą nas przy kolejnych zakupach – stwierdził komendant.

Ryszka wspomniał, że poprzednie święto policji odbyło się w Pietrowicach Wielkich, a kolejne zaplanowano już w Kuźni Raciborskiej.

Najbardziej uciążliwe są najczęściej wykrywalne

Wydział kryminalny odnotował – jak stwierdził komendant – delikatny wzrost przestępczości ogólnej. Wykrywalność jest tu na poziomie 83%, co daje Raciborzowi czołówkę wojewódzką i drugie miejsce w śląskim garnizonie.

– Jeśli chodzi o przestępstwa pospolite – kradzieże, bójki, to możemy się pochwalić pierwszym miejscem w województwie. Przed rokiem uzyskaliśmy wskaźnik wykrywalności na poziomie 72% i pobiliśmy go teraz, bo wykryto aż 80% takich najbardziej uciążliwych dla lokalnej społeczności przestępstw. W skali kraju te dane są na poziomie 51% w kraju. Trzeci rok z rzędu jesteśmy najlepsi na Śląsku – podkreślił komendant Ryszka.

Prowadząca wydarzenie oficer prasowy Joanna Wiśniewska

Komendant powiatowy Marek Ryszka i starosta raciborski Grzegorz Swoboda

Średnia wykrywalność w całym garnizonie śląskim w kategorii 7 wybranych przestępstw to 55,6%. W historii garnizonu śląskiego nigdy nie było tak spektakularnego wyniku, jak ten z Raciborza.

Nagany, skargi, postępowania – o tym też mówiono

W 2024 roku zlecono w raciborskiej komendzie 7 czynności wyjaśniających, przeprowadzono 2 rozmowy dyscyplinujące.

Wszczęto 6 postępowań dyscyplinarnych z czego toczą się 3.

W jednym postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjanta zastosowano instytucję uznania winnym i odstąpienia od wymierzenia kary. W dwóch postępowaniach ukarano trzech funkcjonariuszy karą nagany.

W 2024 roku do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu wpłynęło ogółem 26 skarg od obywateli i instytucji.

Pełny raport z wynikami raciborskiej policji można poznać, oglądając materiał wideo – na żywo z wydarzenia.

Wzrosła liczba tymczasowych aresztowań

Przestępczość ogólna wzrosła – w 2024 roku stwierdzono 2761 przestępstw (2526 rok wcześniej). Wykryto z nich 2303 przestępstwa, co daje raciborskiej komendzie 5 miejsce w województwie na 32 jednostki. Jeśli chodzi o wykrywalność przestępczości kryminalnej – tu Racibórz jest drugi na Śląsku (82,5%).

Mniej było kradzieży, zgłoszono kradzież tylko 4 pojazdów (3 wykryto), spadła liczba włamań i uszkodzeń rzeczy. Na tym samym poziomie utrzymała się przestępczość rozbójniczą.

Dokonano 38 tymczasowych aresztowań – cztery lata temu było ich tylko 18.

Policjanci z KPP Racibórz w 2024 roku zabezpieczyli narkotyki o łącznej wadze 21 724 kg – to więcej niż rok wcześniej, kiedy „towaru" było 16 309 kg.

Komendant przypomniał najważniejsze sprawy, którymi zajęła się policja w 2024 roku:

- zabójstwo 46-letniej kobiety przy ul. Nowomiejskiej
- likwidacja plantacji marihuany, zabezpieczono 157 krzaków konopi indyjskich
- zatrzymanie wandala, który od 2021 roku niszczył elewacje bloków na osiedlach, postawiono mu 44 zarzuty
- aresztowanie fałszerza studolarówek, znaleziono przy nim 770 takich banknotów

Policjanci Roku 2024

Po raz pierwszy w tym

eprasa.pl d12d275279

Śląsku. Od trzech itych przestępstw

roku odbyła się ceremonia wyróżnienia najlepszych funkcjonariuszy w 2024 roku. Gratulowali im starosta raciborski Grzegorz Swoboda oraz zwierzchnicy – z komendy powiatowej i wojewódzkiej.

- W kategorii Policjant Roku 2024 Służby Kryminalnej został: asp.szt. Sławomir Listopad
- w kategorii Policjant Roku 2024 Służby Prewencyjnej został: asp.szt. Krzysztof Biskup
- w kategorii Policjant Roku Wydziału Ruchu Drogowego został st.asp. Wojciech Bednarek
- w kategorii Najlepszy Działacz Związkowy Zarządu Terenowego w Raciborzu asp.szt. Andrzej Kantyka

– Szef raciborskich policjantów skierował podziękowania obecnym na odprawie gościom. Podziękował za włożony wkład i dobrą współpracę w zakresie pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Podziękował też za życzliwość, okazywane zrozumienie dla potrzeb i udzielone w 2024 roku wsparcie, również te finansowe – poinformowała prowadząca wydarzenie oficer prasowy Joanna Wiśniewska.

– Wyniki raciborskiej komendy są bardzo dobre i dobre, a to zapewnia mieszkańcom jak najlepszy poziom bezpieczeństwa. Współczesne wyzwania dla miejscowej, dla śląskiej policji to walka z przestępczością, także wśród obcokrajowców. Problemem jest także recydywa w łamaniu zakazów sądowych prowadzenia pojazdów. Na eliminacji tego procederu szczególnie się dziś skupiamy – stwierdził wicekomendant wojewódzki Radosław Kacprzak.

(ma.w)

Posłanka Gabriela Lenartowicz mówiła m.in. o konieczności podwyżek płac w policji

Krzysztof Biskup jest jednym z najbardziej doświadczonych dzielnicowych w Raciborzu

Andrzej Kantyka związkowiec z raciborskiej komendy odbiera gratulacje od wicekomendanta wojewódzkiego Radosława Kacprzaka

Na odprawę przybyli wszyscy włodarze gmin w powiecie, a wśród nich Adam Wajda, który w ubiegłym roku zaprosił policję na jej święto do Pietrowic Wielkich

Skończył jazdę na latarni

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło 12 lutego w Kornowacu na ulicy Raciborskiej. Kierujący fordem nie dostosował prędkości do warunków ruchu i stracił panowanie nad pojazdem.

Do zdarzenia doszło przed 10.00. Jak ustalili policjanci z raciborskiej drogówki, 30-letni kierujący pojazdem marki Ford nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożną latarnię. Na miejsce wysłano niezbędne służby.

W Kornowacu samochód uderzył w latarnię

W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. Kierujący i pasażerka nie odnieśli obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna był trzeźwy. 30-latek za spowodowanie zdarzenia drogowego został ukarany mandatem karnym.

(red)

Hejt narusza prawa człowieka

Raciborski profilaktyk z policji odwiedził uczniów w Zespole Szkół Specjalnych w Raciborzu. Przypomniał młodym internautom o kluczowych zasadach bezpiecznego poruszania się w sieci.

Młodszy aspirant Łukasz Gardas spotkał się z uczniami Zespołu Szkół Specjalnych w Raciborzu. Tematem spotkania z młodzieżą było uświadomienie młodym ludziom, czym jest hejt oraz w jaki sposób to zjawisko narusza prawa człowieka. Policjant przestrzegał uczniów, przed wyśmiewaniem czy obrażaniem innych za pomocą środków masowego przekazu wyjaśniając, że w internecie nikt nie jest anonimowy, a zamieszczane przez nas treści mogą zostać łatwo skopiowane i wykorzystywane przez inne osoby.

(red)

Młodszy aspirant Łukasz Gardas spotkał się z uczniami Zespołu Szkół Specjalnych w Raciborzu

Drogowy recydywista

Jeżeli w ciągu dwóch lat od popełnienia wykroczenia przekroczenia dozwolonej prędkości kierowca ponownie dopuści się tego wykroczenia – wysokość mandatu podwaja się.

Recydywa drogowa dotyczy przekroczenia prędkości o:

- 31-40 km/h – pierwszy raz: 800 złotych; recydywa: 1600 złotych,
- 41-50 km/h – pierwszy raz: 1000 złotych; recydywa: 2000 złotych,
- 51-60 km/h – pierwszy raz: 1500 złotych; recydywa: 3000 złotych,
- 61-70 km/h – pierwszy raz: 2000 złotych; recydywa: 4000 złotych,
- 71 km/h i więcej – pierwszy raz: 2500 złotych; recydywa: 5000 złotych.

Przekonał się o tym kierujący kią, który w Raciborzu na ulicy Gliwickiej jechał z prędkością 104 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna popełnił to wykroczenie w warunkach recydywy. Mężczyzna otrzymał mandat karny w wysokości 3 tysięcy złotych i 13 punktów karnych. Dodatkowo utracił prawo jazdy na 3 miesiące.

(red)

eprasa.pl d12d275279

WOT w Kuźni Raciborskiej – inwestycja w siebie i bezpieczeństwo powiatu

Do Kuźni Raciborskiej przenosi się z Bytomia kompania saperów 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Dowódczą brygady jest pułkownik Paweł Piątkowski. Zadaniem „Terytorialsów" jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. WOT to także solidny pracodawca, który współpracuje z lokalnymi firmami. Jak na tym skorzystać?

Struktura brygady i lokalizacja jednostek

Formowanie 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej rozpoczęło się w 2018 roku. Dowództwo brygady znajduje się w Katowicach, a jej bataliony i kompanie są rozmieszczone na terenie całego Śląska – od Częstochowy, przez Bytom i Gliwice, po Cieszyn. Teraz też w Kuźni Raciborskiej. Kuźniańska kompania saperów jest dowodzona przez porucznik Sandrę Złośnik-Kraskę, Formacja została u nas ulokowana w wyniku rozwoju struktur brygady. W czasie pokroju zadaniem saperów jest przeciwdziałać skutkom klęsk żywiołowych. Dlatego przeniesienie ich do naszego powiatu jest nieprzypadkowe. Ta kompania sprawdziła się wyśmienicie podczas ostatniej powodzi na terenie Śląska i Dolnego Śląska.

Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego K-9

W Kuźni Raciborskiej od listopada zeszłego roku działa wojskowy Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych K-9. W ośrodku szkolą się nawigatorzy, planiści oraz żołnierze-przewodnicy z psami. Organizowane jest tu pionierskie szkolenie z tropienia bojowego, wymagające od psów skrytego i cichego działania.

Misja WOT w czasie pokoju i wojny

Misją WOT jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. W czasie pokoju żołnierze przeciwdziałają skutkom klęsk żywiołowych oraz uczestniczą w działaniach ratowniczych. W czasie wojny brygada ma wspierać wojska operacyjne w bezpośrednich działaniach bojowych.

Doświadczeni dowódcy i nowatorskie szkolenia

Dowódcą brygady jest pułkownik Paweł Piątkowski, który przez niemal całą karierę był związany z jednostkami specjalnymi. Może dlatego, Śląski WOT nie działa szablonowo – wprowadza innowacyjne taktyki, takie jak wspomniane szkolenie psów, oraz szkolenie dla plutonu rozpoznania konnego czy sekcji dronów, które niedawno odbyło się przy Elektrowni Rybnik.

Jak zostać żołnierzem WOT?

Każdy chętny spełniający określone wymagania formalne i zdrowotne może dołączyć do WOT jako żołnierz etatowy lub „weekendowy". Służba rozpoczyna się 16-dniowym szkoleniem podstawowym, za które armia wypłaca wynagrodzenie. Szkolenie kończy się uroczystą przysięgą wojskową – najbliższa odbędzie się 30 marca w Raciborzu.

Korzyści dla żołnierzy i pracodawców

Niedawno wprowadzone przepisy przyniosły korzyści dla żołnierzy WOT i ich pracodawców. Pracodawcy mają teraz gwarancję, że szkolenia wojskowe odbywają się w czasie wolnym od pracy. Otrzymują też ulgi podatkowe i odliczenia od podstawy opodatkowania – w przypadku jednego żołnierza kwota wynosi co najmniej 12 000 zł na rok. Dodatkowo mogą liczyć na preferencyjne traktowanie przy zamówieniach publicznych oraz zwrot kosztów zatrudnienia zastępcy podczas nieobecności żołnierza.

Dzienna stawka żołnierza WOT wynika z rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej, np. dla szeregowego wynosi 169 zł. Przysługuje mu też miesięcznie dodatek za gotowość bojową w wysokości 600 zł. Tym sposobem będąc raz na szkoleniu w weekend otrzymuje 938 zł. Zwalczanie klęsk żywiołowych to dodatkowo 180 zł dziennie.

Z innych udogodnień, to w przypadku kiedy w pracy żołnierza są postoje lub brak pracy, może się on zgłosić do swojego dowódcy i podjąć dodatkową służbę w swojej jednostce.

Pracownik będący żołnierzem WOT jest chroniony przed zwolnieniem – od momentu doręczenia karty powołania do służby aż do jej zakończenia. Warto jednak podkreślić, że żołnierze WOT to osoby odpowiedzialne, które nie nadużywają tego przywileju.

Por. Sandra ZŁOŚNIK-KRASKA – Dowódca KOMPANI SAPERÓW W Kuźni Raciborskiej

Tablica pamiątkowa, jaką otrzymał burmistrz W. Gdesz od dowódcy

Ludzie WOT – odpowiedzialność i rozwój

W Śląskiej Brygadzie służy obecnie 261 kobiet i 1456 mężczyzn. Ścieżka kariery jest taka sama dla obu płci. Nie ma dyskryminacji. Można realizować się poprzez zarządzanie dokumentacją, obsługę dronów, pracę ze zwierzętami, aż po biegłość w strzelectwie.

Poszukiwane są tam osoby z pasją i empatią, gotowe pomagać lokalnej społeczności. Ważne jest też dostosowanie się do wojskowej dyscypliny i rozkazów.

Służba w Kuźni Raciborskiej – czy to możliwe?

Naturalnym pytaniem, które pojawia się w kontekście działalności WOT w Kuźni Raciborskiej, jest możliwość służby właśnie w tej jednostce przez mieszkańców powiatu raciborskiego.

Porucznik Tomasz Dzierga, oficer prasowy „Śląskiej Trzynastki" wyjaśnił, że choć nie można tego zagwarantować na 100%, wiele zależy od potrzeb operacyjnych i kwalifikacji danego żołnierza. – „To jest służba, a więc zawsze na pierwszym miejscu stawiamy dobro obywatela i interes społeczny" – podkreślił.

Nie oznacza to jednak, że marzenia o służbie w konkretnej jednostce są niemożliwe do spełnienia. „Jeśli ktoś naprawdę chce służyć w Kuźni Raciborskiej, prędzej czy później taka szansa się pojawi" – uspokoił oficer. – „Nikt tu nikomu nie robi na złość. Wręcz przeciwnie – gdy ułatwi się żołnierzowi warunki służby, potrafi on dać z siebie jeszcze więcej".

Służba w Kuźni Raciborskiej, szczególnie w kontekście specjalistycznych szkoleń z zakresu działań poszukiwawczo-ratowniczych i pracy z psami, oraz nowoczesnych technologii inżynieryjnych i saperskich to wyjątkowa okazja dla osób zainteresowanych dynamicznym rozwojem swoich umiejętności wojskowych na terenie powiatu.

Służba z własnym psem

Jak zapewnia porucznik Tomasz Dzierga, żołnierze mogą zgłaszać chęć pracy z własnym psem po ukończeniu szkolenia podstawowego. Psy stają się częścią sił zbrojnych, otrzymując specjalistyczny sprzęt, opiekę weterynaryjną i karmę. Ich zadania obejmują tropienie i poszukiwanie osób w trudno dostępnym terenie. W Ośrodku prowadzone jest też pionierskie szkolenie z tropienia bojowego.

Najbliższe wydarzenia

Już 30 marca w Raciborzu odbędzie się uroczysta przysięga nowych żołnierzy WOT. Może warto się tam wybrać i zobaczyć początek drogi tych, którzy zdecydowali się służyć Polsce w lokalnych strukturach obronnych? **Artur Wierzbicki**

eprasa.pl d12d275279

Rolnicy czekają na ziemię. Co dyrektor KOWR mówi o przetargach i kiedy ziemia trafi do gospodarzy?

Dyrektor Witold Łacny z częstochowskiego oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa uczestniczył w spotkaniu raciborskiego koła Związku Śląskich Rolników. Przyjechał, by poruszyć temat tzw. głodu ziemi – palącej kwestii dla rolników, którzy czekają na dzierżawę gruntów Skarbu Państwa, wcześniej użytkowanych przez spółkę Agromax. – Wiem, jak gorący jest to temat – przyznał na wstępie Łacny.

Najpierw Rudnik, później reszta powiatu

Mówił, że od ostatniego spotkania w Pietrowicach Wielkich, gdzie poruszano ten temat, zaszły pewne zmiany (więcej: Głód ziemi. Szef KOWR zapowiedział, że wpierw będą przetargi ofertowe, później licytacje. Których będzie więcej – nie ujawnił). Podkreślił, że uczestniczył w posiedzeniu Rady Społecznej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, podczas którego przegłosowano dodatkowe kryterium przy podziale gruntów. Nowy zapis przewiduje przyznanie jednego dodatkowego punktu za każdy rok stałego zameldowania na terenie województwa. Jak przyznał, nie oznacza to ograniczenia dostępu do przetargów dla rolników spoza województwa śląskiego, jednak premiuje tych, którzy są tu zameldowani od dłuższego czasu.

Wskazał, że w pierwszej kolejności rozstrzygane będą przetargi w gminie Rudnik, graniczącej z województwem opolskim. Jak wyliczał, do podziału przeznaczono około 1000 hektarów, które trafią do przetargów ofertowych.

Witold Łacny mówił o zasadzie jeden kompleks – jeden rolnik. – Z gruntów przeznaczonych obecnie do dzierżawy będzie można wygrać wyłącznie jeden przetarg i wydzierżawić tylko jeden kompleks – powiedział podczas spotkania w Bieńkowicach, które odbyło się 11 lutego w restauracji Rege.

Wyjaśniał, że przetargi będą rozstrzygane alfabetycznie według obrębów, a w ramach każdego obrębu – od największego do najmniejszego kompleksu. Jak zaznaczył, ma to istotne znaczenie, ponieważ wpływa na decyzję rolników dotyczącą wyboru przetargów, w których chcą wziąć udział. Podkreślił również, że zależy mu na pełnej przejrzystości zasad, tak aby nie budziły żadnych wątpliwości.

Szef częstochowskiego oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zapowiedział, że kolejne przetargi odbędą się po zakończeniu tych na terenie gminy Rudnik. Zaznaczył jednak, że ich realizacja przebiega wolno ze względu na ograniczoną liczbę pracowników w oddziale, którym kieruje. Podkreślił również, że częstochowski KOWR musi jednocześnie obsługiwać całą pozostałą część województwa.

Dzierżawa na 10 lat

Z sali padały pytania. Pierwsze zadał Sebastian Jarosz, przewodniczący raciborskiego koła Związku Śląskich Rolników. Pytał, na jaki okres będą dzierżawy. Dyrektor Łacny odpowiedział, że na 10 lat. Dopytywany przez Jarosza, kiedy pojawią się wykazy terenów do dzierżawy, odpowiedział, że „lada dzień".

Kolejne pytanie zadał Marian Plura, przewodniczący Śląskiej Izby Rolniczej w powiecie raciborskim, dociekając, kiedy grunty zostaną wydane rolnikom. Dyrektor Łacny wyjaśnił, że w zasobie KOWR znajdują się grunty, które obecnie są dzierżawione przez stadninę koni w Prudniku do sierpnia. Podkreślił, że stadnina jest spółką strategiczną KOWR, dlatego te grunty wciąż pozostają w jego zasobie.

Odpowiadając na pytanie, zaznaczył, że umowy będą podpisywane po rozstrzygnięciu przetargów, choć nie jest w stanie określić, jak szybko to nastąpi. Wskazał, że proces może się wydłużyć z powodu odwołań. Podkreślił, że grunty będą nadal zagospodarowywane, a jeśli zajdzie potrzeba przedłużenia umowy użyczenia ze stadniną w celu ich utrzymania, taka decyzja zostanie podjęta. Łacny dodał, że jeśli rolnik wygra przetarg, a na danym polu będzie już coś zasiane, to stadnina w Prudniku dokończy zbiór, a dopiero potem nastąpi fizyczne przekazanie gruntu. – Jeden schodzi, drugi wchodzi – podsumował.

Witold Łacny, dyrektor częstochowskiego oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

Pracodawcę należy szanować

W Bieńkowicach, podczas zebrania raciborskiego koła Związku Śląskich Rolników, Łacny zapewnił, że liczba hektarów przeznaczonych do dzierżawy dla rolników indywidualnych pozostanie bez zmian. Łącznie do rozdysponowania przewidziano 1800 ha.

Mówiąc o rolnikach, podkreślił, że pracodawców należy szanować, ponieważ dla Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa to właśnie oni pełnią taką rolę. Przyznał jednak, że w trakcie procesu mogą pojawić się nerwowe sytuacje, choć liczy na to, że z czasem atmosfera się uspokoi – tak jak miało to miejsce wcześniej. Dodał, że teraz może mówić o konkretach, ponieważ nie lubi wypowiadać się na temat rzeczy, których nie jest pewien. – Jak nie mam pewności, to nie mówię, bo słowo ma znaczenie – dodał.

Z sali padło pytanie od rolnika z gminy Krzyżanowice, który chciał się upewnić, czy Łacny może go zapewnić, że wszystkie działki przeznaczone na przetargi indywidualne nie zostaną częściowo przejęte przez gminy. Dyrektor nadmienił, że nie wyklucza takiej sytuacji, ale zaznaczył, że chodzi raczej o drobne sprawy, takie jak działki pod drogi czy ciągi komunikacyjne. Czasami, jak wyjaśniał, grunty trafiają pod inwestycje publiczne, które służą dobru wspólnemu, jak np. budowa oczyszczalni ścieków.

– Trudno mi teraz powiedzieć, czy coś się toczy, ale raczej są to rzeczy nie duże – odpowiedział. Rolnik dopytywał jednak, czy na pewno chodzi o małe inwestycje, wskazując na planowaną inwestycję w Chałupkach, przy PKP. Łacny wyjaśnił, że nie dotyczy to gminnej inwestycji, zauważając, że niektóre tereny mogą zostać „wyrwane", jednak nie będzie miał na to wpływu. Jako przykład podał budowę Zbiornika Racibórz Dolny, kiedy to na rzecz inwestycji rolnicy stracili swoje areały.

Rolnicy czekają na wykaz gruntów

Sebastian Jarosz, przewodniczący raciborskiego koła Związku Śląskich Rolników i rolnik z Ponięcic, komentuje zapowiedzi dyrektora KOWR, Witolda Łacnego, dotyczące przetargów na dzierżawę gruntów Skarbu Państwa. Jako rolnik wyraża pozytywne podejście do planowanych działań, zauważając, że zapowiedzi są obiecujące. Mówi, że przetargi ofertowe na terenie całej gminy Rudnik to dobry krok, ponieważ jeśli lokalni rolnicy wygrają, pozwoli to im pracować na tych gruntach i rozwijać swoje gospodarstwa. – To bardzo potrzebne dla naszego terenu – podkreśla.

Jarosz dodaje, że liczy na szybkie ukazanie się wykazów gruntów przeznaczonych do dzierżawy, które według zapowiedzi dyrektora mają być dostępne „lada dzień". Dla rolnika z Ponięcic oznacza to maksymalnie tydzień oczekiwania.

Mimo pozytywnego nastawienia, Jarosz ma pewne obawy. Zwraca uwagę, że nie wszystkie areały będą dostępne od razu, a najpierw będą przeprowadzone przetargi w gminie Rudnik, a dopiero później w innych częściach powiatu raciborskiego. – Mam nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie z planem, jak przedstawił to dyrektor KOWR – mówi. Zauważa również, że rolnicy nie chcą, aby grunty były rozdysponowywane w inny sposób. Podkreśla, że całość powinna być rozdzielona poprzez przetargi ofertowe, aby proces był transparentny i sprawiedliwy.

Dlaczego przetargi ofertowe są tak ważne dla Jarosza? Wyjaśnia, że wprowadzenie kryterium punktowego dotyczącego lokalizacji daje szansę na większą dostępność gruntów dla lokalnych rolników. – Lokalni rolnicy będą mieli większą szansę, żeby te grunty wygrać i pracować na nich – mówi. Obawia się natomiast, że w przetargach licytacyjnych mogą brać udział rolnicy z innych regionów, którzy niezależnie od wielkości gospodarstwa i wieku mogą przelicytować lokalnych producentów, odbierając im szansę na rozwój ich działalności.

Sebastian Jarosz o samym spotkaniu z dyrektorem KOWR mówi, że cieszy się z takiej komunikacji z częstochowskim oddziałem terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, wskazując jednak, że o spotkanie należało zabiegać. Wyjaśnił, że po zmianach, kiedy Witold Łacny został powołany na nowego dyrektora, nawiązano z nim współpracę i zaproszono na spotkanie.

O samej procedurze rozdysponowania gruntów Jarosz mówi, że rolnicy są już całą sprawą zmęczeni, czekają na jej finał od kilku lat. Podkreśla, że rolnicy mają nadzieję, że w końcu wszystko dojdzie do skutku i będą mogli pracować na tej ziemi.

(mad)

eprasa.pl d12d275279

Kompania saperów rozpoczęła stacjonowanie w Kuźni Racibor

Na Placu Zwycięstwa w Kuźni Raciborskiej odbyła się uroczystość z okazji rozpoczęcia obecności wojska w gminie. Żołnierze zajęli budynek dawnej szkoły przy ul. Arki Bożka, gdzie z początkiem roku stacjonować zaczęła kompania saperów. Wcześniej mieścił się tam Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych K-9. Powitanie miało miejsce podczas apelu z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej, nowego święta w Polsce.

Walczyli o wolną, suwerenną Polskę

13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej zorganizowała apel w Kuźni Raciborskiej z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Święto to, obchodzone od 2025 roku, przypada 14 lutego. Zostało ustanowione na mocy ustawy przyjętej przez Sejm 9 stycznia 2025 roku. Za jego wprowadzeniem głosowało 429 posłów, nikt nie był przeciw, ani nie wstrzymał się od głosu.

– To będzie dzień tych, którzy tutaj na terenie Polski, w konspiracji, pod okupacją niemiecką, walczyli o wolną, suwerenną Polskę – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas podpisania ustawy. – To krótka, a jakże istotna ustawa, ustanawiająca święto dla nas wszystkich, dla Rzeczypospolitej Polskiej, które powinno istnieć od dawna. Jestem dumny i szczęśliwy, że mogłem ją podpisać – dodał.

Andrzej Duda przypomniał, że 27 września 1939 roku została powołana Służba Zwycięstwu Polsce, która w 1940 roku została zamieniona w Związek Walki Zbrojnej po to, żeby 14 lutego 1942 roku rozkazem gen. Władysława Sikorskiego zostać przekształcona ostatecznie w Armię Krajową. – To dlatego ten dzień został ustanowiony 14 lutego i każdego roku wtedy będzie obchodzony – wyjaśnił prezydent.

Kuźnia psich ratowników

W Kuźni Raciborskiej organizację wydarzenia podjęła 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej, która związała się z gminą kilka lat temu. Początkowo zdecydowano, że budynek dawnej szkoły przy ul. Arki Bożka, który gmina przekazała na cele wojskowe we wrześniu 2019 r., będzie służył jako koszary batalionu piechoty lekkiej Wojsk Obrony Terytorialnej. Ostatecznie jednak podjęto inną decyzję, tworząc tam Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych K-9.

Na Placu Zwycięstwa tłumnie zgromadzili się wojskowi

Termin K-9 odnosi się do psów służbowych, początkowo wykorzystywanych w amerykańskiej policji, a dziś obecnych w formacjach mundurowych na całym świecie. W Wojskach Obrony Terytorialnej służba psów oraz Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych K-9 rozpoczęła się w 2019 roku w 13. Śląskiej Brygadzie OT. Rok później przyjęto pierwszego certyfikowanego psa poszukiwawczo-ratowniczego, a w 2021 roku grupa oficjalnie włączona została w struktury brygady.

Ośrodek Szkolenia GP-R K-9 w Kuźni Raciborskiej, podległy 13ŚBOT, szkoli zespoły ze wszystkich Brygad Wojsk Obrony Terytorialnej. To właśnie tam żołnierze i ich czworonożni kompani, jak podkreśla, por. Tomasz Dzierga, Oficer Prasowy 13 Śląskiej Brygady OT, będą przechodzić kursy oraz certyfikacje. Celem takiego działania jest zadbanie o to by w całej Polsce poziom wyszkolenia grup był tak samo wysoki, a żołnierze, których zadaniem niejednokrotnie jest ratowanie ludzkiego życia działali w pełni profesjonalnie.

Podczas uroczystości wręczono wyróżnienia za operację „Feniks", a także awanse. W przypadku tych drugich, symboliczne przybicie stopnia wojskowego do klatki piersiowej stanowiło ciekawy akcent podczas wręczania aktów mianowania.

Tomasz Dzierga wyjaśnia, że do tej pory szkolono i dysponowano psami, których specjalnością było poszukiwanie osób zaginionych na terenach trudno dostępnych i gruzowiskach. W ośrodku rozpoczęto pionierskie szkolenie z tropienia bojowego. – Wymaga ono zupełnie innego przygotowania psa, choćby ze względu na warunki pracy żołnierza–czworonoga, które polegających na skrytym i cichym działaniu – dodaje.

Kpr. Monika Krasińska-Ligejka, kierownik sekcji szkolenia Ośrodka Szkolenia K-9 w Kuźni Raciborskiej, zauważa, że służba psów w WOT została stworzona do poszukiwania osób, a nie do walki. Psy są szkolone do odnajdywania zaginionych w różnych terenach, w tym trudnodostępnych, oraz osób uwięzionych w gruzowiskach.

Saperzy na straży bezpieczeństwa

Z kolei wraz z nowym rokiem w budynku dawnej szkoły rozpoczęła działalność kompania saperów 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jak wyjaśnia płk Paweł Piątkowski, dowódca brygady, jednostka jest formowana od 2023 roku. Jej dowódcą jest por. Sandra Złośnik-Kraska.

– Pododdział pod dowództwem pani porucznik wykazał swoją przydatność podczas ostatniej powodzi, działając zarówno na terenie gminy, w sąsiednich miejscowościach, jak i na ziemi opolskiej. Jego zadaniem jest przeciwdziałanie oraz usuwanie skutków tego typu kryzysów niemilitarnych – mówił podczas uroczystości Piątkowski.

Podkreślił, że wybór lokalizacji nie był przypadkowy. Z historii województwa śląskiego wynika, że jednostka tego typu powinna znajdować się na terenie powiatu raciborskiego lub w Raciborzu. – Poprzedni samorząd zaoferował

Raciborscy bracia kurkowi trzykrotnie wystrzelili z armaty

eprasa.pl d12d275279

– Możecie czuć się bezpieczniej, mając ich w swoim mieście – zwrócił się do mieszkańców Kuźni Raciborskiej płk Paweł Piątkowski, dowódca 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, mówiąc o saperach

nieruchomość Wojskom Obrony Terytorialnej, dlatego zdecydowano o ulokowaniu kompanii saperów właśnie tutaj. Obiekt nie posiada pełnej infrastruktury do przechowywania sprzętu specjalistycznego, ale po zakończeniu remontu stanie się odpowiednim miejscem zakwaterowania żołnierzy – zaznaczył.

Zwrócił się także do mieszkańców, prosząc o przyjęcie wojskowych do lokalnej społeczności. – Możecie czuć się bezpieczniej, mając ich w swoim mieście – dodał.

Historyczny moment dla gminy

Burmistrz Wojciech Gdesz podkreślił, że powitanie kompanii saperów to dzień wyjątkowej radości. Dla mieszkańców Kuźni Raciborskiej to wielki zaszczyt, że stała obecność Wojska Polskiego na ziemi raciborskiej rozpoczyna się właśnie w tej gminie. Podziękował dowództwu 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej za tę decyzję oraz poprzedniemu burmistrzowi Pawłowi Masze. – Jesteście tu u siebie, jesteście częścią nas – zwrócił się do żołnierzy.

W symbolicznym geście, w imieniu samorządu, przekazał porucznik Monice Krasińskiej-Ligejce flagę miasta, życząc dobrej służby dla kraju i regionu. – Jako burmistrz Kuźni Raciborskiej, wnuk żołnierza Armii Krajowej, z zadumą pochylam głowę nad pamięcią bohaterskich żołnierzy AK, a z dumą witam kompanię saperów na naszej ziemi. Cześć i chwała bohaterom. Niech żyje wolna i niepodległa Polska – zakończył.

(mad)

Burmistrz Kuźni Raciborskiej, Wojciech Gdesz, przekazał porucznik Monice Krasińskiej-Ligejce flagę miasta, życząc dobrej służby dla kraju i regionu

Wydarzenie uświetniła orkiestra

Uroczystości przyglądali się mieszkańcy. Na zdjęciu Beniamin z dziadkiem Kazimierzem.

Ktoś ukradł krzyż z kościoła w Pietraszynie. Parafia prosi o pomoc w jego odzyskaniu

W kościele pw. św. Barbary w Pietraszynie skradziono krzyż. O zdarzeniu poinformowała parafia w Krzanowicach, której kościół w Pietraszynie jest kościołem filialnym.

Parafia apeluje do mieszkańców i internautów o pomoc w odnalezieniu skradzionego przedmiotu. – Przeglądajcie strony, które sprzedają zabytki i antyki. Proszę, zwróćcie uwagę też na polach czy ktoś nie porzucił, jak zobaczył, że nie jest ze szczerego złota – czytamy w komunikacie parafii.

Duchowni proszą również o kontakt wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje na temat kradzieży. Zgłoszenia można kierować zarówno bezpośrednio do parafii, jak i do policji.

(d)

Oto skradziony krzyż

W powiecie raciborskim powstaną szlaki konne

Zdaniem Adama Wajdy region „koniem stoi", dlatego samorząd powinien wspierać hodowców na różne sposoby. Podczas zebrania Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu, zrzeszającego hodowców i pasjonatów z powiatów raciborskiego, rybnickiego, wodzisławskiego oraz kędzierzyńsko-kozielskiego, zapowiedział rozwój infrastruktury wspierającej hodowców.

Adam Wajda zapowiedział budowę oznakowanych szlaków konnych, które umożliwią hodowcom poruszanie się z dala od ruchu kołowego. Projekt, realizowany we współpracy z sąsiednim samorządem Rudnik, ma na celu stworzenie wspólnej infrastruktury. Wzdłuż ścieżek powstaną miejsca postoju, gdzie będzie można uwiązać konia i dać mu odpocząć. To pierwsza tego typu inicjatywa, na którą hodowcy czekali. Dla Wajdy i wójta Rudnika Piotra Rybki temat ten jest szczególnie bliski, ponieważ oboje są pasjonatami koni.

Wajda zapowiedział także, że w Żerdzinach i Krowiarkach powstaną centra turystyczne przeznaczone specjalnie dla hodowców. Będą tam utwardzone parkingi dla ciężarówek, stanowiska do rozładunku i uwiązywania koni, a także oświetlenie, dostęp do wody oraz zadaszone miejsca postoju.

Wójt Pietrowic Wielkich, komentując te działania, podkreślił, że to pierwsze kroki w kierunku wspierania hodowców. Liczy, że w przyszłości uda się zrealizować kolejne inwestycje, zachęcając hodowców do dzielenia się swoimi pomysłami. – Rolą samorządu jest pozyskiwanie środków wspierających pasje mieszkańców – dodał, odnosząc się także do imprez konnych, które samorządy wspierają.

Zwrócił również uwagę, że hodowla to nie tylko ogromne koszty, ale przede wszystkim pasja, bez której hodowcy nie mogliby rozwijać swojej działalności. – Coraz większa moda na konie sprawia, że ludzie przyjeżdżają, korzystają z waszych zwierząt. Myślę, że to pozytywny trend – korzystać z przyrody i piękna konia – dodał.

(mad)

eprasa.pl d12d275279

Sylwia Kitel: Po pandemii hodowcy koni w 2024 roku wrócili do pełnej aktywności

– 2024 rok był dla hodowców koni dobry, myślę, że nawet lepszy niż poprzedni – mówi Sylwia Kitel, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu. Z prezes rozmawialiśmy przy okazji zebrania hodowców w Ligocie Książęcej.

Na spotkaniu nagrodzono najlepszych hodowców 2024 roku

Śląsko-Opolski Związek Hodowców Koni (ŚOZHK), z siedzibą w Katowicach, jest stowarzyszeniem, które skupia hodowców, właścicieli i miłośników koni głównie z województw śląskiego i opolskiego, choć jego członkowie pochodzą także z innych regionów Polski. Związek podzielony jest na 10 kół terenowych, w tym koło Racibórz, które obejmuje hodowców i pasjonatów koni z powiatów raciborskiego, rybnickiego, wodzisławskiego oraz kędzierzyńsko-kozielskiego. Właśnie ci hodowcy zebrali się w czwartek, 6 lutego, w Ligocie Książęcej, w gminie Rudnik, na zebraniu.

Sylwia Kitel, prezes Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu

Podczas spotkania podziękowano m.in. portalowi Nowiny.pl i tygodnikowi „Nowiny Raciborskie" za wsparcie medialne, a także lokalnym włodarzom: wójtowi Pietrowic Wielkich Adamowi Wajdzie, wójtowi Kornowaca Grzegorzowi Niestrojowi oraz wójtowi Rudnika, reprezentowanemu przez wicewójta Tomasza Kruppę. Włodarze gratulowali hodowcom ich pasji i zaangażowania, dziękując im za udział w wydarzeniach konnych wspieranych przez samorządy. Na spotkaniu nagrodzono także najlepszych hodowców 2024 roku: Dawida Szwedkę, Michała Szwacha, Szymona Kampkę, Andrzeja Heruda, Dawida Zalasa i Sylwię Kitel. **(mad)**

Trzy pytania do Sylwii Kitel

Przy okazji, w formule trzech pytań, rozmawialiśmy z Sylwią Kitel o minionym roku oraz planach na ten obecny.

– Jakim rokiem był 2024 dla hodowców zrzeszonych w raciborskim kole?

– Był dobry, myślę, że nawet lepszy niż poprzedni, bo wszystkie imprezy i zawody dla hodowców w pełni wróciły – o pandemii już dawno zapomnieliśmy. Cieszy mnie, że hodowcy chętnie w nich uczestniczyli. Te spotkania to okazja, żeby się zobaczyć, porównać dorobek hodowlany, wymienić doświadczenia, no i oczywiście wspólnie biesiadować.

– Region słynie z imprez, w których główną rolę odgrywa koń – procesje, hubertusy i inne. Która z tych imprez odbędzie się wkrótce?

– Najbliższymi wydarzeniami będą Wielkanocne Procesje Konne w Pietrowicach Wielkich, Bieńkowicach, Raciborzu-Sudole i Zawadzie Książęcej. To one tradycyjnie otwierają sezon wyjazdów konnych i odbywają się niezmiennie od lat. Po nich zaplanowano wiele kolejnych imprez – praktycznie co tydzień będzie się coś działo. Jeśli chodzi o zawody o Puchar Prezesa Śląsko-Opolskiego Związku Hodowców Koni w Katowicach, to odbędą się one w Kornicach, tak jak kiedyś, bo przez ostatnie kilka lat organizowano je w Łubowicach.

– Choć od początku roku minęło już trochę czasu, czego życzy sobie pani na ten rok? Jakiego 2025 roku pragnie pani dla hodowców?

– Życzę przede wszystkim spokojnych i udanych wyźrebień, zdrowych źrebaków, żeby w przyszłości było na czym jeździć, a potem miłych spotkań i żeby wszystko dobrze się chowało i darzyło.

Pięć grup przedszkolaków wystąpiło podczas Dnia Babci i Dziadka w Pietrowicach Wielkich

Dzieci z przedszkola w Pietrowicach Wielkich wystąpiły przed swoimi babciami i dziadkami *FOT. UG PIETROWICE WIELKIE*

Dzień Babci i Dziadka w Pietrowicach Wielkich odbył się w hali Centrum Społeczno-Kulturalnego, gromadząc liczne grono gości. Wydarzenie to na stałe wpisało się w tradycję, w ramach której dzieci prezentują swoje występy – śpiewają, tańczą i wystawiają przedstawienia. – Taka uroczystość ukazuje, jak ważna jest relacja między babcią, dziadkiem a ich wnukami – komentuje dyrektor przedszkola.

Edyta Kubita, dyrektor przedszkola, wylicza, że na scenie wystąpiło pięć grup przedszkolaków – od najmłodszej do najstarszej: Kwiatuszki, Słoneczka, Motylki, Żabki oraz grupa przy oddziale szkolnym – Pszczółki. – Pięknie wystąpiły, przygotowały tańce, piosenki, wiersze, różne scenki – mówi dyrektor Kubita o występach dzieci.

– To przepiękne święto, zawsze miło gościmy babcie i dziadków. To dla nich szczególny czas, mogą zobaczyć swoich wnuków na dużej scenie – zaznacza, podkreślając, że mimo aktywności zawodowej wielu babć i dziadków, przyszli oni licznie. – Był to czas spędzony wspaniale. W wydarzeniu wziął również udział wójt Adam Wajda. **(d)**

Jubileuszowy X Kuźniański Półmaraton Leśny odbędzie się 5 kwietnia. Ruszyły zapisy

Promowanie biegania jako najprostszej i najbardziej dostępnej aktywności fizycznej to jeden z celów Kuźniańskiego Półmaratonu Leśnego Rafamet, który w tym roku odbędzie się już po raz dziesiąty.

Ruszyły zapisy na X Kuźniański Półmaraton Leśny RAFAMET. Bieg wystartuje 5 kwietnia o godz. 10, a uczestnicy pokonają 21,0975 km po nawierzchni asfaltowo-trawiastej. Na mecie każdy otrzyma pamiątkowy medal. Liczba miejsc ograniczona – 200.

Podobnie jak w poprzednich latach, wydarzeniu towarzyszyć będą dwie dodatkowe aktywności: „Kuźniańska Leśna Zadyszka" – bieg na 10 km oraz „Dyszka z kija" – 10-kilometrowy marsz nordic walking.

Zapisać można się poprzez stronę: www.dostartu.pl. **(d)**

eprasa.pl d12d275279

Lekartów zyskał nową remizę i świetlicę. Kiedy otwarcie?

Lekartów w końcu doczekał się nowego obiektu, który został dedykowany miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz świetlicy wiejskiej. Oba te rozwiązania były wyczekiwane przez mieszkańców przez wiele lat. Całkowity koszt inwestycji to ponad 3 mln zł. Kiedy odbędzie się oficjalne otwarcie?

Wójt Adam Wajda chciałby, aby od marca mieszkańcy mogli już korzystać z nowego obiektu
FOT. (Q)

Wójt Adam Wajda informuje, że luty to czas procesu odbiorowego. – To nowy obiekt, więc wszystkie formalności muszą potrwać. Mam nadzieję, że w marcu uda się przeprowadzić strażaków oraz przenieść przestrzeń świetlicową do nowych murów – mówi. Wójt chciałby, aby od marca mieszkańcy mogli już korzystać z nowego obiektu. Oficjalne otwarcie planowane jest natomiast na 3 maja.

To rozwiązanie, o którym w Lekartowie mówiło się od lat, dotyczy nie tylko małej remizy, ale także świetlicy. Obecna świetlica mieści się na parterze budynku byłej szkoły, a nad nią znajdują się mieszkania. Organizowanie imprez dla lokalnej społeczności stało się problematyczne, ponieważ muszą one kończyć się o 22.00, na co zwracał uwagę radny i sołtys wioski, Piotr Parys. Mieszkańcy pragnęli mieć możliwość organizowania imprez sołeckich, takich jak zabawy karnawałowe, majówki, biesiady czy sylwestra, które często kończą się po godzinie 22.00. Chcieli mieć tę samą możliwość, co mieszkańcy innych wiosek gminy Pietrowice Wielkie, gdzie takie wydarzenia mogą odbywać się bez takich ograniczeń, i to w sposób, który nie zakłócałby spokoju współlokatorów budynku.

Wójt cieszy się, że nowa inwestycja łączy dwie funkcje – świetlicy i remizy. – Skupi mieszkańców w jednym miejscu. To będzie przestrzeń spotkań, aktywizacji mieszkańców, zarówno na spotkaniach osób starszych, jak i na różnych szkoleniach. Będzie to miejsce, z którego będą mogli korzystać, także organizując wydarzenia, np. mikołajki – zaznacza. Dodaje również, że nowa infrastruktura będzie sprzyjała komfortowi użytkowników. – Będzie ciepło, czysto, ładnie i przyjemnie.

Dopytywany, co stanie się z dotychczasowymi budynkami, wójt wyjaśnia, że część po starej świetlicy zostanie sprzedana. A co z remizą? Wójt mówi, że musi porozmawiać w tej sprawie ze strażakami, ale gmina chciałaby, aby obiekt został zagospodarowany. Być może uda się, na przykład, zachęcić przedsiębiorcę do prowadzenia sklepu, którego brakuje w wiosce. **(mad)**

Karnawał w Nędzy rozbłysnął kolorami. Fluo Party dla dzieci

W sobotę, 8 lutego, w Gminnym Centrum Kultury w Nędzy odbył się Bal Karnawałowy dla dzieci. Wydarzenie nosiło nazwę Fluo Party i to właśnie ten motyw przewodni nadał imprezie wyjątkowy charakter. Kolorowe dekoracje oraz barwne stroje uczestników zachwyciły zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Fluo Party z udziałem dzieci

Strażaczka Maja, motylek Ania i kosmonauta Radzio

Zosia w stroju świecącej wróżki

Co to Fluo Party? Są to imprezy tematyczne w fluorescencyjnych barwach oraz świetle UV. Dzięki temu gadżety świecą w ciemności.

Na początku dzieci zebrały się przed salą gdzie zdjęły kurtki, przebrały buty oraz poprawiły swoje stroje oraz dodatki. Magda Kelner-Papaj, która była animatorką zaprosiła dzieci na salę. Impreza zaczęła się od zaprezentowania strojów najpierw przez dziewczynki, a następnie przez chłopców. Później wszystkie dzieci bawiły się w kole do różnych piosenek. Następną aktywnością była zabawa z dużą kostką, przez co dzieci miały też szybką powtórkę z języka angielskiego. Animatorka rzuca kostką, a dzieci dobierały się w taką liczbę, jaka wypadła na kostce i tańczyły w takich grupach. Podczas imprezy wykorzystano wiele gadżetów, które uatrakcyjniły zabawę, m.in. fluorescencyjne farby, gumki oraz konfetti. Dzieci doskonale bawiły się przy muzyce, jednocześnie integrując się ze sobą. To z pewnością był dla nich niezapomniany wieczór. **(roki)**

eprasa.pl d12d275279

Zakochany Duet – Magdę i Kamila Klimków połączyła muzyka

Od kilku lat Magdalena i Kamil Klimkowie koncertują jako Zakochany Duet. Młodzi artyści sakramentalne „tak" powiedzieli sobie 30 sierpnia 2023 roku. Jak sami mówią, połączyła ich muzyczna pasja.

Ta historia rozpoczyna się w budynku Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu, gdzie uczęszczali przed laty zarówno pochodząca z Pietraszyna Magdalena Pohlmann oraz mieszkaniec Lubomi Kamil Klimek. Mijali się na korytarzach, biorąc udział w odmiennych zajęciach. Kamil uczęszczał na zajęcia Mirażu, a Magda chodziła na lekcje indywidualne. Tam jednak nie zwrócili na siebie jeszcze uwagi. Przed kilku laty natomiast oboje rozpoczęli studia na Wydziale Jazzu Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie. Choć początkowo oboje aplikowali na studia w tej samej specjalności, Magdalena zgodnie ze swoim wyborem trafiła na wokalistykę, Kamil zaś pozostał na uczelni, jednak na specjalności edukacji artystycznej.

Wtedy też pojawił się pomysł wspólnych dojazdów na studia. – Tak to się chyba zaczęło, że razem zaczęliśmy jeździć na uczelnię, a później zaproponowałem Magdzie wspólne śpiewanie na ślubach – wspomina Kamil Klimek.

– Początkowo mój stosunek do Kamila był delikatnie mówiąc obojętny. Wszędzie było go pełno, co mnie trochę odstraszało, czułam respekt – śmieje się Magda, która ukończyła także Państwową Szkołę Muzyczną I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku w klasie organów.

Jak zaznaczają Klimkowie, chociaż łączy ich zamiłowanie do jazzu, mają nieco odmienne gusta muzyczne. Magdalena jako organistka, zdecydowanie bardziej odnajduje się w tradycyjnych utworach, także muzyki poważnej i kościelnej, natomiast Kamil uwielbia klimaty gospel i soul'u.

Magdalena i Kamil Klimkowie stworzyli projekt muzyczny Zakochany Duet, bo połączyła ich wspólna pasja

Magda i Kamil przed jednym ze wspólnych występów, jeszcze nie jako Zakochany Duet. *ARCH. NOWINY.PL*

Konkursy i telewizja

Muzycy już wcześniej dali się poznać publiczności, biorąc udział w licznych konkursach i przeglądach piosenek w regionie. Kamil w 2021 roku wystąpił w Szansie na Sukces, śpiewając piosenkę „Sexi Flexi" Natalii Kukulskiej. Kiedy po pierwszych próbach zaiskrzyło między nimi uczucie, postanowili już jako para stworzyć Zakochany Duet. – Nasz pierwszy wspólny występ przed większą publicznością miał miejsce w 2021 roku w Krzanowicach, a dopiero później pojawił się pomysł na Zakochany Duet. Okazało się, że nasze aranżacje znanych i lubianych utworów o miłości przypadły do gustu słuchaczom. Od tego czasu zaśpiewaliśmy już sporo koncertów – mówi Kamil Klimek.

Magda i Kamil w swoim domu w Rogowie, gdzie mieszkają od kilku miesięcy. *FOT. S. KAMCZYK*

Pobrali się 30 sierpnia 2023 roku i obecnie dzielą wspólną pasję jako szczęśliwi małżonkowie. *ARCH. M.K.KLIMEK*

Szkoła, Ognisko Muzyczne i kościół

Sakramentalne „tak" powiedzieli sobie w sierpniu 2023 roku. Obecnie nadal są studentami w Nysie i nadal dojeżdżają razem na uczelnię, choć teraz razem studiują na ostatnim roku studiów magisterskich z wokalistyki jazzowej. Zawodowo jednak Kamil związany jest ze Szkołą Podstawową im. Brunona Strzałki i Anny Wróbel w Syryni, gdzie uczy muzyki oraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubomi, gdzie prowadzi chór Lutnia oraz Młodzieżowy Zespół Wokalny. Magdalena Klimek pracuje natomiast w Ognisku Muzycznym FulnArt w Raciborzu, a także jest instruktorem wokalnym w Zespole Wokalnym Perspektywa w Raciborskim Centrum Kultury. Jej grę na organach usłyszeć można także w kościele w Rogowie, bo od niedawna Klimkowie mieszkają właśnie na terenie gminy Gorzyce. Małżeństwem są od półtorej roku, natomiast jak twierdzą, choć to właśnie pasja muzyczna ich połączyła, powoduje ona też spięcia.

– Chyba najwięcej małżeńskich kłótni mamy na próbach. Ale jak to przy pracy, nie brakuje emocji. Nie mamy jednak „cichych dni", bo każdy problem rozwiązujemy rozmową – twierdzą zgodnie.

Zakochany Duet w RCK

Zakochany Duet Walentynkowo w najbliższym czasie będzie można usłyszeć już 23 lutego o godz. 18.00 w Raciborskim Centrum Kultury.

– Instrumentalnie – na fortepianie będzie nam towarzyszyć nasz przyjaciel, Łukasz Fulneczek. Zaprezentujemy utwory, które lubimy najbardziej, a także są lubiane przez publiczność, czyli standardy lat 80 i utwory o miłości takich autorów, jak Nat King Cole, Bee Gees, Zbigniewa Wodeckiego czy Anny Jantar. Będzie to kameralny koncert, bo przewidziano tylko 70 miejsc. Dlatego warto się spieszyć, aby zdobyć bilety – zapowiada Magdalena Klimek, zapraszając na najbliższy koncert.

Szymon Kamczyk

eprasa.pl d12d275279

Skubała też sekretarz Małgorzata Krzemien *FOT. UG KRZYŻANOWICE (3)*

Skubanie pierza łączy pokolenia. Tradycja żywa w Tworkowie od lat

Choć pierwotnie miało głównie cel praktyczny, dziś stanowi okazję do przekazywania młodszym pokoleniom wiedzy o dawnych zwyczajach. 11 lutego w Tworkowie odbyło się już osiemnaste spotkanie poświęcone tradycji skubania pierza, zorganizowane przez Koła Gospodyń Wiejskich.

Spotkanie rozpoczęło się wspólnym poczęstunkiem w Roszarni, gdzie goście mieli okazję porozmawiać przy kawie i ciastkach. Następnie uczestnicy przenieśli się do drugiej sali, gdzie na stołach czekały gęsie pióra, gotowe do skubania. Sekretarz gminy, Małgorzata Krzemien, powitała wszystkich w imieniu wójta Grzegorza Utrackiego, po czym sama dołączyła do pracy. Całość spotkania poprowadziła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sabina Ciuraszkiewicz.

W wydarzeniu wzięły udział także dzieci z tworkowskiego przedszkola, które przygotowały występ muzyczny, prezentując piosenki w języku polskim i niemieckim, a także taniec „Poszło dziewczę po ziele". Po występie maluchy włączyły się do skubania pierza, wspólnie z dorosłymi.

(oprac. d)

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Koła Gospodyń Wiejskich

Pierze w Tworkowie skubano, a po śląsku szkubano 11 lutego

W SKRÓCIE

Zimowa integracja pogranicza

To nazwa mikroprojektu PL/CZ, w którym Gmina Krzyżanowice uczestniczy w ramach współpracy: KS Kolejarz Chałupki i FC Hlučín i Město Hlučín w ramach Euroregionu Silesia – Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Górnej Odry. 75 dzieci i młodzieży wzięło udział w obozie narciarskim w Ski Arena Karlov w Czechach. Wójt Grzegorz Utracki ze starostką Hlucina Petrą Teskovą odwiedzili uczestników, podziękowali im za udział w projekcie, a nauczycielom i trenerom za opiekę i instruktaż narciarski.

Morawskie Wrota w Roszarni

Odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenie LGD Morawskie Wrota w Gmina Krzyżanowice – w Roszarni w Tworkowie. Podjęto decyzje dotyczące m.in. projektów, grantów i kryteriów ich wyborów, by jak najszybciej i w sposób efektywny beneficjenci mogli wykorzystać dostępne alokacje środków na rozwój mieszkańców oraz firm obszaru gmin członkowskich LGD.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

o podjęciu w gminie Cisek uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317).*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Cisek uchwały nr X/64/2025 z dnia 27 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego *dla części miejscowości: Błażejowice, Dzielnica, Miejsce Odrzańskie, Nieznaszyn, Podlesie, Roszowice oraz Łany.*

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)* gmina Kuźnia Raciborska stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z obwieszczeniem Wójta Gminy Cisek z dnia 11 lutego 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Cisek, ul. Planetorza 52, 47-253 Cisek, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: info@cisek.pl lub adres skrzynki *ePUAP:/99b4b7vmf6/SkrytkaESP.* Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym pod adresem https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Wójt Gminy Cisek poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu 25 lutego 2025 r. o godzinie 18:30 odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Pierwsze spotkanie otwarte odbędzie się w formie spotkania bezpośredniego, tj. Świetlicy Wiejskiej w miejscowości Łany, ul. Górna 96B, 47-253 Łany.

Wójt Gminy Cisek poinformował również o drugim spotkaniu otwartym, które odbędzie się w dniu 26 lutego 2025 r. o godzinie 17:30. Spotkanie otwarte odbędzie się w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkań online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem : https://www.cisek.pl/ w zakładce Aktualności.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późń. zm.),* zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Cisek, ul. Planetorza 52, 47-253 Cisek,
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Cisek, ul. Planetorza 52, 47-253 Cisek,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@cisek.pl lub adres skrzynki *ePUAP: /99b4b7vmf6/SkrytkaESP*.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 7 marca 2025 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Cisek.

eprasa.pl d12d275279

Pierwszy w Polsce Regionalny Plan Adaptacji do zmian klimatu powstaje na Śląsku

11 lutego w sali kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego odbyła się konferencja prasowa nt. „Czy miasta województwa śląskiego są gotowe na zmiany klimatu? Pierwszy w Polsce regionalny plan adaptacji do zmian klimatu". Zaprosiły nań Zarząd Województwa Śląskiego oraz Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy.

Uczestnicy konferencji na temat Regionalnego Programu Adaptacji *ZDJ. OQL (2)*

Przełomowy dokument

Briefing prasowy dotyczył adaptacji do zmian klimatu w regionie oraz prac nad pierwszym w Polsce Regionalnym Planem Adaptacji (RPA) do zmian klimatu dla Województwa Śląskiego.

Plan ten obejmie wszystkie 167 gmin województwa śląskiego, wpływając na życie niemal 5 milionów mieszkańców.

Jest to przełomowy dokument, który wpisuje się w unijne cele polityki klimatycznej i stanie się istotnym elementem długofalowej strategii rozwoju regionu.

Jego wdrożenie ma na celu ochronę mieszkańców oraz infrastruktury przed skutkami zmian klimatu, zapewniając jednocześnie zrównoważony rozwój miast i gmin.

Zaprezentowano wyniki warsztatów z mieszkańcami i przedstawicielami samorządów terytorialnych, przeprowadzonych w styczniu br., które pozwoliły uzyskać odpowiedź na pytanie, jak mieszkańcy województwa śląskiego wyobrażają sobie region w 2030 roku i jakie kwestie z ich punktu widzenia są najważniejsze w odniesieniu do adaptacji do zmian klimatu.

W konferencji wzięli udział: Rafał Adamczyk – Członek Zarządu Województwa Śląskiego, Paweł Jaworski – Dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu i Polityki Miejskiej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, Jarosław Makowski – Zastępca Prezydenta Miasta Katowice, Ilona Jędrasik – Zastępca Dyrektora ds. zmian klimatu i współpracy międzynarodowej IOŚ-PIB

dr Agnieszka Kuśmierz, dr Agnieszka Sobol – Zespół Merytoryczny RPA

Wyzwanie dla regionu

Konferencję poświęcono jednemu z kluczowych wyzwań, przed którymi stoi region w kontekście globalnych zmian klimatu. Omówiono konkretne rozwiązania dostosowawcze, które wpłyną na rozwój miast i jakość życia mieszkańców. To pierwsza okazja do zapoznania się z wynikami konsultacji społecznych dotyczących wizji województwa śląskiego w 2030 roku.

Plan Adaptacji (RPA) dla województwa śląskiego jest pierwszym dokumentem strategicznym na poziomie regionalnym w Polsce.

Integralną część RPA stanowi diagnoza, opracowana na podstawie wiedzy naukowej, w tym wyników badań i analizy danych, także wiedzy bezpośrednio z regionu – analizy dokumentów i informacji od interesariuszy.

Zwiększyć odporność na skutki ekstremalnych zjawisk

– Nasze województwo ma najwyższy wskaźnik urbanizacji w Polsce, który jest niemal dwukrotnie większy niż średnia krajowa. Tak rozbudowana struktura przestrzenna nie mogłaby funkcjonować bez rozwiniętej infrastruktury technicznej i społecznej, obejmującej sieć transportową, układ osadniczy oraz powiązania gospodarcze. Ma to swoje odzwierciedlenie w strukturze komunikacyjnej, danych demograficznych oraz dynamice rozwoju miast i obszarów metropolitalnych. Wraz z rozwojem pojawiają się wyzwania, którym jako Zarząd Województwa chcemy sprostać. Opracowanie Regionalnego Planu Adaptacji do zmian klimatu ma na celu zwiększenie odporności całego województwa na skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych, poprawę jakości życia mieszkańców oraz wspieranie zrównoważonego rozwoju regionu – komentuje Rafał Adamczyk, Członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Na terenach zurbanizowanych występuje zjawisko miejskiej wyspy ciepła. Tereny te, ze względu na niskie albedo (zdolność powierzchni do odbijania promieni słonecznych) oraz brak, bądź znikomy udział terenów zieleni, kumulują ciepło, co prowadzi do wzrostu temperatury w porównaniu z otoczeniem. Różnice te mogą wynosić od kilku do nawet ponad 10°C. Przyczyniają się do tego takie czynniki jak zabudowa o dużej gęstości, infrastruktura drogowa oraz działalność człowieka (szczególnie w sektorach energetyki i transportu).

Wydarzenie odbyło się w urzędzie marszałkowskim w Katowicach

Ograniczona retencja naturalna w miastach zwiększa ryzyko zarówno powodzi, jak i suszy, co prowadzi do pogorszenia jakości życia mieszkańców.

Wizja województwa w 2030 roku

Eksperci z Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego, który opracowuje dokument, uzyskali odpowiedzi na pytanie, jak mieszkańcy województwa śląskiego wyobrażają sobie region w 2030 roku i jakie kwestie z ich punktu widzenia są najważniejsze w odniesieniu do adaptacji do zmian klimatu. Wizja Regionalnego Planu Adaptacji ma bowiem pokazać, jak ma być postrzegane województwo śląskie w kontekście adaptacji do zmian klimatu za 5 lat.

W obszarze gospodarki wodnej podkreślono konieczność zabezpieczenia ujęć wody przed skutkami zmian klimatu, racjonalnego gospodarowania zasobami wodnymi oraz renaturyzacji rzek w celu zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

W kontekście zdrowia publicznego wskazano na potrzebę wspierania profilaktyki zdrowotnej, szczególnie w kontekście ekstremalnych temperatur, rozwoju mobilnej służby zdrowia na terenach wiejskich oraz wprowadzenia wolontariatu klimatycznego, który mógłby wspierać osoby starsze i najbardziej narażone na skutki zmian klimatu.

Ochrona przyrody i błękitno-zielona infrastruktura to kolejne, bardzo istotne aspekty adaptacji do zmian klimatu. Kluczowe będą działania na rzecz tworzenia nowych form ochrony przyrody oraz utrzymania korytarzy ekologicznych. W miastach planuje się rozwój błękitno-zielonej infrastruktury, w tym parków kieszonkowych, zielonych dachów i ogrodów deszczowych, a także powrót do naturalnych rozwiązań w gospodarowaniu wodami opadowymi.

Szybka reakcja, klastry i integracja transportu

Podczas warsztatów podkreślono także wagę bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Zwrócono uwagę na potrzebę lepszej koordynacji służb ratowniczych i dostosowania ich do reagowania na ekstremalne zjawiska pogodowe. Wdrożenie skutecznego systemu wczesnego ostrzegania o anomaliach pogodowych i zagrożeniach klimatycznych pozwoli na szybszą reakcję i zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców.

W zakresie energetyki podkreślono znaczenie rozwoju odnawialnych źródeł energii i dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w energię. Kluczowe będzie również tworzenie klastrów i spółdzielni energetycznych, które zwiększą bezpieczeństwo energetyczne regionu.

Transport również musi zostać dostosowany do wyzwań klimatycznych. Podczas warsztatów zwrócono uwagę na konieczność integracji transportu publicznego, ułatwienia przesiadek i skrócenia czasu podróży. Zaproponowano także rozbudowę sieci kolei regionalnych i tras pieszo-rowerowych.

(ma.w)

eprasa.pl d12d275279

300 mln zł w ciągu 4 lat. Nowa strategia WFOŚiGW w adaptacji do zmian klimatu

Trwa realizacja nowej strategii WFOŚiGW na lata 2025-2028. Fundusz wychodzi z informacją, sferą szkoleń i naborem wniosków swoich nowych, proekologicznych programów.

Mateusz Pindel prezes WFOŚiGW w Katowicach podczas spotkania dla samorządowców ZDJ. OQL

Ogłoszą jeszcze wiele nowych programów

Z inicjatywy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Katowicach odbyło się spotkanie dla samorządowców – przedstawicieli gmin, a także związków gmin i spółek, przedsiębiorstw komunalnych. Dotyczyło nowych programów finansowania innowacji w gospodarce wodno-ściekowej, a także przy usuwaniu azbestu oraz wdrażaniu błękitno-zielonej infrastruktury związanej z małą retencją.

– Oczyszczanie ścieków poza aglomeracjami. Powstawanie PSZOK-ów, doposażenie ich w urządzenia usprawniające selektywną zbiórkę odpadów. WFOŚiGW ogłosi wiele programów związanych z adaptacją do zmian klimatu, ochrony powierzchni ziemi i powierzchni wód. To są kolejne filary nowej strategii Funduszu – mówił w Katowicach prezes WFOŚiGW – Mateusz Pindel.

W ciągu 4 lat WFOŚiGW przeznaczy na te programy 300 mln zł. Środki trafią do beneficjentów w formie dotacji i pożyczek umarzalnych.

Zielono w ogrodach i na dachach

– Chcemy rozmawiać z samorządami, związkami samorządów, spółkami komunalnymi. Aby te środki zostały jak najefektywniej wykorzystane – tłumaczył szef WFOŚiGW.

Z programu, który dotyczy gospodarki wodno-ściekowej będzie można sfinansować instalacje przydomowych, biologicznych oczyszczalni ścieków, a także przyłączenia do już istniejącej kanalizacji czy budowę kanalizacji poza aglomeracjami.

W ramach naborów możliwe będzie także sfinansowanie takich rozwiązań jak zielone ogrody wertykalne, czy zielone dachy.

– Wdrażamy te rozwiązania, bo wsłuchaliśmy się w głos samorządowy, takie były postulaty z gmin. Tak przygotowujemy programy, nabory, żeby gminy mogły wnioskować o te środki – podkreślił prezes Pindel.

Jego zdaniem przed śląskimi gminami nadal są ważne wyzwania w zakresie ochrony środowiska, w dalszym ciągu konieczne w województwie.

W WFOŚiGW chcą, aby proces decyzyjny związany z uruchomieniem środków był jak najkrótszy.

> *Tłumaczymy proces pozyskiwania środków od przygotowania wniosku po jego finalizację*
>
> **MATEUSZ PINDEL**

Fundusz jest już po konsultacjach ze wspólnotami mieszkaniowymi, które mogą korzystać z programu Ekowspólnota. Odbyły się także spotkania z organizacjami pozarządowymi.

Pierwszy taki harmonogram

– Nie zapominamy o zapobieganiu poważnym zagrożeniom środowiskowym, a także o edukacji ekologicznej, zwłaszcza wśród najmłodszych, bo to im wiedza o poprawie jakości środowiska jest szczególnie potrzebna. Powstają zielone pracownie, ekopracownie pod chmurką – podał prezes Mateusz Pindel.

Na stronie internetowej funduszu pojawił się harmonogram naboru wniosków w poszczególnych programach – po raz pierwszy w historii WFOŚiGW. Dzięki temu każdy beneficjent wie, w którym momencie będzie uruchamiany program dla niego.

– Takie spotkania jak to służą przede wszystkim przedstawieniu regulaminów programów, poziomu ich dofinansowania, wskazaniu grupy beneficjentów, a także form zabezpieczenia i montażu finansowego. Tłumaczymy proces pozyskiwania środków od przygotowania wniosku po jego finalizację – stwierdził M. Pindel. Dodał, że pula środków jest wyznaczona na dany rok, ale są także nabory ciągłe, przy programach wieloletnich.

(ma.w)

AUTOPROMOCJA

W części II :
Kobyla • Łańce • Łęg • Zawada Książęca • Turze • Siedliska • Borucin • Bojanów • Krowiarki • Cyprzanów • Gamów • Łubowice • Owsiszcze • Rudyszwałd

JUŻ W SPRZEDAŻY

Wydawnictwo Nowiny ul. Kościuszki 32 a pn – pt od 8.00 do 16.00

Księgarnia Sowa ul. Długa 23 pn – pt od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 – 13.00

eprasa.pl d12d275279

Mateusz Marcinek i Natalia Siwoń prezentowali tańce latynoamerykańskie

Utalentowana skrzypaczka Karolina Świerczek

Marek Winkler śpiewał i grał na gitarze

Nietuzinkowo i przebojowo

W Domu Kultury „Strzecha" odbyło się wyjątkowe wydarzenie pełne talentu, pasji i emocji. Podczas Wieczoru Otwartego Mikrofonu na scenie zaprezentowali się wykonawcy w różnorodnych występach – od tańca i śpiewu po grę na instrumentach i recytację poezji.

Koncert odbył się w ramach projektu „Sztuka emocji", który realizują uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu w składzie: Maja Lubaszka, Antonina Sedlaczek, Julia Mysz i Milena Neugebauer. Przedsięwzięcie bierze udział w olimpiadzie „Zwolnieni z teorii", której celem jest praktyczna realizacja przez młodzież projektów społecznych. Raciborska „Sztuka emocji" obejmuje wiele działań, pośród których znalazła się idea otwartego koncertu pt. „Wieczór Otwartego Mikrofonu", do którego mógł zgłosić się każdy, kto chciał zaprezentować swój talent.

Przedsięwzięcie objął patronatem Prezydent Miasta Racibórz Jacek Wojciechowicz, a na koncercie obecny był wiceprezydent Michał Kuliga, który pogratulował młodzieży organizującej projekt kreatywności i zaangażowania w stworzenie tak udanej akcji społecznej. Życzył również powodzenia wykonawcom i wyraził przekonanie, że Wieczór Otwartego Mikrofonu z pewnością będzie miał swoje kolejne edycje.

Koncert odbył się w ramach projektu „Sztuka emocji"

Był to rzeczywiście wieczór pełen emocji, wzruszeń i wspaniałych dźwięków. **(red)**

W koncercie wystąpili:

- 3 grupy Zumba Kids prowadzone przez Joannę Dudkiewicz,
- Para taneczna Mateusz Marcinek i Natalia Siwoń – tańce latynoamerykańskie,
- Paulina Górecka – klarnet,
- Wiktoria Dziuba – piosenka „Aleją gwiazd",
- Grażyna Ćwik – autorska piosenka „Do niej..." oraz „Szukaj mnie",
- Karolina Świerczek – skrzypce,
- Hania Grud – piosenka „I Don't Want to Miss a Thing",
- Paweł Czechowski – piosenki „Szerokie wody" oraz „Wicked Game",
- Zuzia Thym, Maja Lubaszka – piosenka „Say Something",
- Miriam Elbin – piosenka „Krakowski spleen",
- Paulina Pączko – wiersz „Nie dla mnie...",
- Dominika Samkowa – piosenka „I Love You",
- Natalia Piekielny – piosenka „The Show Must Go On",
- Marek Winkler – piosenka i gitara – 3 autorskie utwory.

5 kwietnia w Sławikowie odbędzie się Jarmark Rozmaitości. Trwają zgłoszenia dla wystawców

Celem jarmarku jest promocja lokalnych i regionalnych tradycji, potraw, produktów oraz dziedzictwa kulturowego gminy Rudnik, a także rękodzieła i sztuki ludowej.

Gmina zapowiada wiosenną edycję Jarmarku Rozmaitości w Sławikowie, który odbędzie się w spichlerzu, nieopodal ruin tamtejszego pałacu. Obecnie trwają zgłoszenia zainteresowanych wystawców. – Do aktywnego udziału w organizacji tego wyjątkowego przedsięwzięcia zapraszamy artystów, rękodzielników, rzemieślników, wytwórców produktów lokalnych, stowarzyszenia i innych chętnych – podaje urząd.

Konkretnie, uczestnikami jarmarku mogą być firmy, stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, twórcy ludowi i rękodzielnicy artystyczni oraz kupcy oferujący wyroby związane z kulturą ludową i rękodziełem. Udział wystawców jest płatny i wynosi 10 zł. Preferowany asortyment to: ozdoby, ozdoby wielkanocne, słodycze, wypieki cukiernicze, specjały polskiej kuchni, artykuły rzemiosła artystycznego, rękodzieło, artykuły papiernicze i z tworzyw naturalnych, wyroby ceramiczne, biżuteria, wyroby z drewna, wikliny, świeczki oraz zabawki artystyczne.

Zainteresowani mogą zgłaszać się do 17 marca, a szczegóły dotyczące zgłoszeń dostępne są na stronie internetowej urzędu. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 5 kwietnia, w godzinach 12.00-17.00. **(d)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl d12d275279

Rudnik i Budišov chcą zwiększyć atrakcyjność turystyczną swoich gmin

Przedstawiciele polskiej i czeskiej gminy spotkali się, aby omówić możliwości współpracy. Z Rudnika płyną pozytywne oceny, uznając spotkanie za owocne.

Władze samorządowe gminy Rudnik spotkały się w poniedziałek, 10 lutego br. z czeskimi parterami z Miasta Budišov nad Budišovkou pod przewodnictwem starosty Patrika Schramma.

Spotkanie, jak dowiadujemy się w rudnickim urzędzie, poświęcone było omówieniu wspólnych projektów pogranicza polsko-czeskiego oraz źródeł ich finansowania. – Planowane działania w najbliższej przyszłości mają dotyczyć m.in. inwestycji wzmacniających i podnoszących atrakcyjność turystyczną gmin, współpracy pomiędzy szkołami w zakresie poznania historii, kultury oraz promocji i rozwoju turystyki sportowej – informują urzędnicy.

Samorządowcy oceniają spotkanie jako owocne, które potwierdziło wolę kontynuowania współpracy partnerskiej między polskimi i czeskimi gminami.

(d)

Spotkanie odbyło się 10 lutego *FOT. UG RUDNIK*

Kiedy zakończy się remont wnętrz urzędu w Pietrowicach Wielkich?

– Remont jest już daleko zaawansowany – mówi Adam Wajda, wójt Pietrowic Wielkich, o remoncie urzędu. To prace, o których w gminie mówiło się od lat. Kiedy zostaną zakończone?

Przypomnijmy, zadanie obejmuje m.in. modernizację parteru budynku, w tym instalację windy na elewacji zachodniej, przebudowę ścian, posadzek, sufitów, malowanie oraz zmiany w układzie pomieszczeń. Zadanie realizuje miejscowa firma – Zakład Remontowo-Budowlany Andrzeja Plury z Pawłowa za kwotę 2 419 603,10 zł.

Wajda zaznacza, że przedmiotem remontu jest dostosowanie parteru budynku do obsługi mieszkańców, ponieważ wszystkie najważniejsze usługi będą realizowane na tym poziomie. Chodzi m.in. o Urząd Stanu Cywilnego, meldunki, wymeldowania, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, sprawy mieszkaniowe i kasa – wszystko to, co najczęściej sprowadza mieszkańców do urzędów. Jak podkreśla, celem jest, aby wszystkie te usługi były zlokalizowane w jednym miejscu na parterze, by mieszkańcy nie musieli biegać po piętrach.

Choć mowa o parterze, to należy pokonać kilka schodów, ale winda, która będzie docierać także na wyższe piętra, ułatwi dostęp. Jak mówi nam wójt, plan zakłada, że nowe przestrzenie urzędu będą dostępne dla mieszkańców w marcu. To jednak dopiero pierwszy etap prac.

Jak zapowiada Adam Wajda, kolejne etapy prac będą realizowane w sposób, który nie obciąży funkcjonowania urzędu – prace będą prowadzone w korytarzach, a poszczególne fragmenty budynku będą wyłączane z użytku. Plan na ten rok obejmuje m.in. remont sali narad, ale wszystko zależy od dostępnych środków. Wajda dodaje, że całkowite wyremontowanie urzędu potrwa około dwóch lat.

(mad)

Repertuar kina Bałtyk w Raciborz

- Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat – 19 i 20.02. godz. 15:45
- Bridget Jones: Szalejąc za facetem – 19.02. godz. 17:40 i 20:00; 18.02. godz. 17:40; 20.02. godz. 19:45
- Zmiennokształtni – 18.02. godz. 15:40; 20.02. godz. 13:45
- Flow – 19.02. godz. 14:00
- Kleks i wynalazek Filipa Golarza –19.02. godz. 11:00
- Klub konesera: Dziewczyna z igłą – 18.02. godz. 20:00 i 20.02. godz. 17:30
- Mufasa – 21.02. godz. 10:00; 25.02. godz. 11:00
- Bambi. Opowieść leśna – 21.02. godz. 12:30; 22 i 23.02. godz. 14:00; 24.02. godz. 14:15; 25 i 26.02. godz. 16:10; 27.02. godz. 15:45
- Pies na medal – 21.02. godz. 14:00; 22-24.02. godz. 15:40; 25.02. godz. 14:15; 26.02. godz. 12:45
- Kina i Yuk – 21.02. godz. 15:45; 26.02. godz. 14:30
- Bridget Jones: Szalejąc za facetem – 21-23.02. godz. 17:30 i 20:00; 24 i 26.02. godz. 17:40 i 20:00; 25.02. godz. 17:40; 27.02. godz. 19:30
- Zmiennokształtni – 26.02. godz. 10:30
- Klub konesera: Kiedy nadchodzi jesień – 25.02. godz. 20:00 i 27.02. godz. 17:30

REKLAMA

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl d12d275279

OGŁOSZENIE

o podjęciu w gminie Cisek uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317).*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Cisek uchwały nr X/64/2025 z dnia 27 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego *dla części miejscowości: Błażejowice, Dzielnica, Miejsce Odrzańskie, Nieznaszyn, Podlesie, Roszowice oraz Łany.*

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)* gmina Rudnik stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z obwieszczeniem Wójta Gminy Cisek z dnia 11 lutego 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Cisek, ul. Planetorza 52, 47-253 Cisek, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: info@cisek.pl lub adres skrzynki *ePUAP:/99b4b7vmf6/SkrytkaESP.* Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym pod adresem https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Wójt Gminy Cisek poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu 25 lutego 2025 r. o godzinie 18:30 odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Pierwsze spotkanie otwarte odbędzie się w formie spotkania bezpośredniego, tj. Świetlicy Wiejskiej w miejscowości Łany, ul. Górna 96B, 47-253 Łany.

Wójt Gminy Cisek poinformował również o drugim spotkaniu otwartym, które odbędzie się w dniu 26 lutego 2025 r. o godzinie 17:30. Spotkanie otwarte odbędzie się w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkań online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem : https://www.cisek.pl/ w zakładce Aktualności.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),* zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Cisek, ul. Planetorza 52, 47-253 Cisek,
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Cisek, ul. Planetorza 52, 47-253 Cisek,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@cisek.pl lub adres skrzynki *ePUAP:/99b4b7vmf6/SkrytkaESP*.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 7 marca 2025 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Cisek.

Połowa zgłoszeń na numer 112 okazuje się fałszywa

Kolejne spotkanie z cyklu W PUNKT było dość nietypowe za sprawą nietypowego gościa. Był nim były wieloletni choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Strzecha – Jakub Rusin-Anderski, który tym razem odwiedził Raciborskie Centrum Kultury w innej roli. Jakub od kilku lat pracuje w Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Katowicach, czyli pod tzw. numerem 112.

Spotkanie z Jakubem Rusinem-Anderskim poprowadziła Anna Kokolus

Ten numer przyda się każdemu

Spotkanie odbyło się w saloniku artystycznym RCK RDK, a poprowadziła ja wicedyrektor Anna Kokolus, podkreślając, że ideą organizacji tego spotkania była potrzeba dowiedzenia się jak zachowywać się w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia, jak się komunikować ze 112, jakich informacji udzielać, gdyż każdego z nas to może dotyczyć, albo już dotyczyło.

Praca pod numerem 112 (ogólnoeuropejskim numerem) nie należy do najłatwiejszych, stąd jak podkreślił rozmówca, duża jest rotacja na stanowiskach. Nie każdy wytrzymuje działanie pod wpływem stresu, napięcia i późniejszego radzenia sobie z sytuacjami, które miały miejsce na zmianie. CPR w Katowicach, które mieści się w Urzędzie Wojewódzkim, obsługuje na dobę 4500 zgłoszeń! Na nocnej zmianie jest ok 17 osób, ale bywa, że tylko 8. W całej Polsce jest 17 CPR-ów, w każdym mieście wojewódzkim i w Radomiu. Na szczęście istnieje zastępowalność. W momencie, gdy przez 9 sekund nie zgłaszają się np. Katowice, nawet jak ktoś dzwoni z naszego województwa, wówczas inny CPR odbiera telefon. Ok. 50 proc. zgłoszeń w minionym roku było zgłoszeniami fałszywymi: przypadkowe wybranie numeru, próba dodzwonienia się do Tauronu (911 zamiast 991 to amerykański odpowiednik 112, który przekierowuje do CPR) lub zdarzenia, które nie mają nic wspólnego z zagrożeniem zdrowia czy życia.

Najlepiej radzą sobie dzieci

Jakub Rusin-Anderski zaznaczył, że najlepiej informacji potrafią udzielać dzieci, które uczone są w szkole, że najważniejsze jest podanie adresu, a nie przedstawianie się, ponieważ zawsze może nastąpić rozłączenie, a informacja o lokalizacji jest niezwykle ważna. Póki co w Polsce nie działa jeszcze systemowo GPS lokalizujący wszystkich dzwoniących na 112. Ponadto dzieci są bardzo konkretne i najczęściej dobrze wykonują polecenia operatora.

Rozmawialiśmy również o tym, jakie cechy powinien posiadać operator CPR – zwłaszcza, że taka osoba jest pierwszym filtrem, który przekazuje informacje do policji, straży czy pogotowia. Są to na pewno opanowanie, umiejętność mediacji, umiejętność skutecznego działania pod wpływem stresu, radzenia sobie z trudnymi osobami, które często dzwonią, by obrażać pracowników CPR czy się wyżalić i tym samym zajmują linię. Ważne również, by posiadać znajomość geografii, czytania mapy, orientację w terenie, by móc szybko odszukać daną osobę. Niezbędne jest tzw. doświadczenie życiowe, by potrafić z każdym porozmawiać: i seniorem, i dzieckiem. Wymagana jest również znajomość języka obcego, by ewentualnie w tym języku rozmawiać z osobami potrzebującymi pomocy. U Jakuba jest to język czeski.

Ślązak dodzwonił się do Białegostoku

Nasz rozmówca opowiadał również o tych najtrudniejszych sytuacjach, jakie spotkały go po odebraniu zgłoszenia – również osób, które chciały popełnić samobójstwo, czy też nie reagowali na polecenia dotyczące ratowania życia, bo nie są w stanie, nie chcą itp. W tym pierwszym przypadku udało mu się zlokalizować tą osobę i do jej mieszkania wkroczyła policja. W takich sytuacjach ważna jest gra na czas, przeciągnięcie rozmowy, by móc zlokalizować taką osobę.

Jakub Rusin-Anderski podkreślił, że dzwoniąc na 112, ważne jest reagowanie na to, co mówi operator, gdyż w stresie nie myślimy logicznie, na pytanie „gdzie Pan jest?" ktoś odpowiada, że „w domu", ludzie denerwują się, że zadawane są im pytania, ale one mają na celu dobre zdiagnozowanie sytuacji. Humorystyczne sytuacje pojawiały się z godką śląską, jak ktoś mówiący gwarą dodzwonił się do Białegostoku i wówczas operator miał trudności w komunikacji z taką osobą.

To było niezwykle ciekawe spotkanie, ale też niezwykle potrzebne. CPR działają w Polsce dopiero od kilkunastu lat i mała jest świadomość społeczna ich znaczenia. Numer 112 skrócił czas powiadomienia i reakcji odpowiednich służb, zwiększając szanse na skuteczną pomoc. Operatorzy numeru to osoby, od których bardzo często zależy zdrowie czy nawet życie.

(red)

eprasa.pl d12d275279

Szachistom Silesii marzy się medal w Ekstralidze

Joachim Obruśnik to wiceprezes klubu szachowego Silesii Racibórz. Opowiedział Nowinom o powrocie turnieju zimowego i planach klubu na nowy rok.

Joachim Obruśnik przyznaje, że Silesii Racibórz potrzebni są kolejni dobrodzieje, by szachiści mogli osiągać coraz lepsze wyniki w turniejach

Piotr Kondys należy do grona nadziei Silesii Racibórz na przyszłość klubu

– Silesia wróciła z turniejem szachowym w okresie ferii zimowych, turniejem o puchar prezydenta Raciborza. Te zawody na jakiś czas zniknęły, jak udało się je przywrócić?

– Przede wszystkim naszą determinacją, bo po dwóch latach przerwy chcemy kontynuować tę tradycję. To jest już 22. edycja i planujemy, żeby zawody były rozgrywane cyklicznie, w pierwszy tydzień ferii zimowych, tak jak to kiedyś było. Przerwaliśmy tę cykliczność w czasie pandemii. Próbowaliśmy wrócić, ale znów zdarzyła się przerwa. Kiedyś to był jedyny taki turniej, w tym terminie w tej części Polski, dziś pojawiły się inne, trudniej o dużą obsadę.

– To właśnie specyfika tych rozgrywek, że nie kończycie po dniu, czy dwóch, ale można tu grać przez cały tydzień.

– Są trzy grupy. Gramy w grupie open są dwie rundy i turniej zaczyna się w sobotę i kończy dopiero w piątek. Juniorzy rywalizują w grupach do 8 i do 11 lat i oni grają tylko dwa weekendowe dni.

– Raciborska Silesia jest tu reprezentowana taką mieszanką: trochę doświadczenia, trochę młodości.

– Mamy kilku juniorów, z grona amatorów i zawodników tych lepszych, jak i nieco słabszych. Ta grupa gdzieś koło 30 osób. Wspomniałem, że są w tym terminie też inne turnieje i dwóch naszych zawodników pojechało do Jastrzębiej Góry, nad morze, żeby tam się sprawdzić, w mocniejszej obsadzie. Przez te przerwy wypadliśmy z kalendarza zawodów i dopiero próbujemy wrócić.

– Kiedy szachista przyjeżdża na tygodniowy turniej, to może pozwiedzać okolicę. Pan podkreślał na otwarciu, że Racibórz ma się czym pochwalić pod kątem turystyki.

– Pamiętam jak jeździłem z moimi dziećmi na takie dłuższe turnieje, to zawsze zwiedzaliśmy te miejscowości w których graliśmy. To nie były małe ośrodki, ale np. Koszalin, Wrocław Gdańsk, czy nawet Katowice. Tak i w Raciborzu można pochodzić, można pozwiedzać. Przyjezdni wykupują tu nocleg, np. W internacie ośrodka dla niesłyszących i po południu, po rundzie mają czas wolny. Można go zagospodarować i wczuć się w rolę turysty.

– Wróćmy do walorów sportowych szachowych. Jeśli chodzi o zawodników Silesii, to na kogo szczególnie liczycie?

– Na pewno na Tadeusza Helisa i Jacka Orzechowskiego, a także zdolnego juniora Piotrka Kondysa. Może dobry wynik zrobi nasz prezes Piotr Chrobak, który też gra w turnieju i może coś tam ugra, choć on ma na głowie sprawy organizacyjne i musi je ogarniać.

– Wyróżnikiem tych zawodów jest udział w nich osób niepełnosprawnych. Grają niesłyszący, a nawet osoba z dużą wadą wzroku.

– Nasz turniej zawsze słynął z tego, że był przyjazny osobom niepełnosprawnym. Dostosowywaliśmy warunki do gry, niektórzy potrzebują asystenta, inni specjalnej szachownicy. Dodatkowo ten turniej był zawsze międzynarodowy, z silną stawką sąsiadów z Czech. W tym roku akurat nie mamy ich tylu co zawsze. Oni tam mają swoje ligowe rozgrywki i nie wiedzieli, czy nasz turniej na pewno się odbędzie. Ta nasza przerwa wpłynęła na ich planowanie wyjazdów do Raciborza.

– Tym turniejem otwieracie nowy rok 2025. Jak on się przedstawia, jeśli chodzi o wasze starty?

– Jeździmy po całej Polsce, a najbliższy turniej w Raciborzu organizujemy 27 kwietnia i to będzie następna odsłona Memoriału Wiesława Hanczarka. To będzie turniej szachów szybkich, też w ośrodku dla niesłyszących. Później odbędzie się turniej seniorski w Katowicach, a przed wakacjami będą Mistrzostwa Śląska. Oczywiście szykujemy się na kolejną odsłonę Ekstraligi, w której rywalizujemy kolejny rok. Ponadto planujemy udział w turniejach w Czechach, w Bohuminie, Ostrawie, Frydku-Mistku. Tamtejsza obsada jest naprawdę mocna. W okresie wakacji jest także dużo letnich turniejów w Polsce.

– Utrzymaliście się w Ekstralidze i nadal jesteście w Raciborzu klubem grającym w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. Piłkarze w okręgówce, a siatkarze, czy koszykarze też tylko w rozgrywkach regionalnych.

– W zeszłym roku zajęliśmy szóste miejsce w Ekstralidze, ale praktycznie do siódmej rundy walczyliśmy o medal. Niestety ostatnią rundę przegraliśmy i przedostatnią zremisowali, dlatego w klasyfikacji końcowej nie byliśmy na podium. Ważne, że utrzymaliśmy się w Ekstralidze, wśród 10 najlepszych drużyn w Polsce. Od lat tam gramy i mamy nadzieję, że w tym roku powalczymy o te czołowe lokaty.

– Jakie cele stawiacie sobie na 2025 rok?

– Największym wyzwaniem jest pozyskać dla klubu nowych sponsorów, żeby finanse pozwoliły na starty bo nie tylko seniorzy tworzą Silesię. Jest jeszcze grupa juniorów, która jeździ na Mistrzostwa Śląska, są trzecia i czwarta liga juniorów. To wszystko pochłania liczne wydatki. Celem sportowym jest medal w Ekstralidze.

Rozmawiał Mariusz Weidner

W turnieju w ferie zimowe rywalizował także prezes klubu Piotr Chrobak

REKLAMA

eprasa.pl d12d275279

Pierwszego poloneza odtańczono przy klasycznej muzyce

W trakcie tańca panie otrzymały od maturzystów róże

W Domu Weselnym „Bravo" bawiły się dwie klasy Mechanika

„Bawcie się tak, jakby jutro nie było sprawdzianów". Druga studniówka Mechanika z przecięciem wstęgi

Dwie kolejne klasy CKZiU nr 2 w Raciborzu – Mechanika – spotkały się na studniówce w tworkowskim domu weselnym Bravo. Młodzież odtańczyła dwa polonezy do różnych podkładów, a dyrektor Sławomir Janowski przeciął podwójną wstęgę, zanim ruszyła zabawa.

15 lutego, już w trakcie zimowych ferii szkolnych, odbyła się ostatnia w tym roku studniówka placówki oświatowej Powiatu Raciborskiego.

– Dziś jest nasza noc. Noc, która symbolizuje coś więcej niż tylko zabawę i elegancki bal – mówili prowadzący oficjalną część studniówki.

– Do jednego z najważniejszych egzaminów w naszym życiu zostało już tylko 100 dni. Dziś to sobie uświadamiamy – dodali uczniowie.

– 100 dni do mety, 100 dni do nowego początku – podkreślali.

Młodzież podziękowała dyrekcji i nauczycielom. Za cierpliwość, za przekazaną wiedzę i za naukę, jak radzić sobie w życiu.

– Dziękujemy sobie nawzajem. Za przyjaźnie, za wsparcie, za wspólne chwile radości, za pomoc w trudnych momentach. Przez te lata tworzyliśmy społeczność, w której każdy miał swoje miejsce – kontynuowano przemowę.

Wychowawczynie otrzymały bukiety kwiatów w podzięce za pracę z maturzystami

W części oficjalnej życzono młodzieży zabawy bez myślenia o nauce

– Jesteśmy gotowi. Nie tylko na maturę, ale i na to co nas czeka dalej. Niech będzie to noc pełna tańca, śmiechu i wspomnień, która zabierzemy z sobą w dorosłe życie – podsumowali maturzyści.

Dyrektorowi Janowskiemu wręczono ozdobne nożyczki, by przeciął symboliczną wstęgę na otwarcie studniówki. Przypięte były do niej balony „5 b" i „5d".

– To, co przed wami, to niewątpliwie wyzwanie. Wyzwanie, które będzie i piękne, i trudne, i często także przykre. Jednak mam nadzieję, że tych pięknych chwil będzie zdecydowanie więcej – powiedział szef CKZiU nr 2 Mechanika.

(ma.w)

Helena Draga – autorka Polonezów Mechanika CKZiU nr 2 w Raciborzu na studniówkę 2025

Jestem nauczycielem języka polskiego już 40 lat. Uczę jedną z klas maturalnych. Poproszono mnie, żebym nauczyła młodzież tego klasycznego tańca. Pamiętam czasy kiedy ścieżka dźwiękowa do filmu Andrzeja Wajdy „Pan Tadeusz" była jeszcze na kasetach magnetofonowych i trzeba było dużych umiejętności, żeby wydłużyć tę wersję, dołożyć kolejny fragment, żeby można było zatańczyć w licznym gronie uczniów. Wtedy po raz pierwszy moja klasa takiego Poloneza tańczyła. Odtąd właśnie do tej muzyki tańczy się Poloneza. Kiedy tańców jest więcej staram się je różnicować i dziś jedna grupa tańczy do innej muzyki, a kolejna do tej popularnej.

Jak zaczynam przygotowywać, to stawiam taki wymóg, że wszyscy tańczą. Tak jest łatwiej. Oczywiście lepiej byłoby przygotowywać się w parach, kiedy panom towarzyszą ich partnerki, ale nie zawsze jest to możliwe. Dwóch panów nie zgodzi się, by razem zatańczyć na studniówce, choć próby tak się odbywają. Co ciekawe, ten piękny szlachecki taniec kiedyś odbywał się wyłącznie z udziałem panów. To było poważne wydarzenie, zaszczyt, zaczynający najważniejsze imprezy. Jak widać nie był do powód do wstydu a przywilej.

Nauka odbywa się bez dziewcząt i to na tej sali pary spotykają się w tańcu po raz pierwszy. Jednak w tańcu to mężczyzna powinien prowadzić, więc wszystko odbywa się zgodnie z zasadami. Owszem, panie mają inklinacje, by pociągnąć partnera w swoją stronę, ale to znak czasów, że rola kobiety jest dziś inna niż w przeszłości.

Co mnie inspiruje? Znam od lat figury do poloneza standardowego i wiem, że można go rozbudować do takiej formy, jaką zaprezentowały w tym roku trzy inne klasy z Mechanika, ale tam młodzież przygotowywała się w parach.

W warunkach jakie mamy tutaj panie towarzyszące naszym uczniom muszą złapać rytm. Ja te figury rozpisuję z uwzględnieniem sali, w której zostanie zatańczony Polonez. Wymiary tej przestrzeni są istotne, tak samo jak umiejscowienie nauczycieli, którym ta młodzież się pokłoni.

Jak wspominam swojego Poloneza na studniówce. Z tym wiąże się pewna anegdota, bo moja studniówka miała wypaść w trakcie stanu wojennego w Polsce. Kiedy ogłoszono go 13 grudnia, naszą zabawę trzeba było odwołać. Jednak gdzieś tam w gwiazdach było mi zapisane, że zatańczę na studniówce i wzięłam udział w wielu takich zabawach i do dziś na nich tańczę.

Przyznam, że jestem szczęśliwa i bardzo dumna z tego, jak w Mechaniku dzieci, które do nas przychodzą, zmieniają się w mężczyzn. Kiedyś klasy prowadziły kroniki ze zdjęciami i tam na początku były zdjęcia dzieci, a na końcu już dojrzałych panów. Mechanika kończy się w wieku 20 lat, to są dorośli mężczyźni. Na studniówce towarzyszą im przepiękne kobiety, wszyscy są w pięknych strojach. To napawa mnie szczęściem i dumą, gdy na moich oczach ta młodzież dojrzewa, dorasta.

eprasa.pl d12d275279

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną, Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów, cena 80 000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

• Sprzedam garaż na ul.Stalmacha 3 w Raciborzu, cena do uzgodnienia, tel. 32-415-24-50 po 18-ej

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię na dobrych warunkach osobę umiejącą gotować, umowa o pracę. tel. 32-417-25-14, 602-259-603.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Rozlicz podatek z Czech / Holandii i otrzymaj zwrot! Zrobimy dla Ciebie bezpłatną kalkulację! Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Wycinka drzew - pielęgnacje, tel. 723-630-530.

• Usługi blacharsko-dekarskie wszelkiego rodzaju. Długoletnie doświadczenie. Ceny najniższe na Śląsku. Krótkie terminy, tel. 690-163-829.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | ~~49,90 zł~~ 39,00 | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl d12d275279

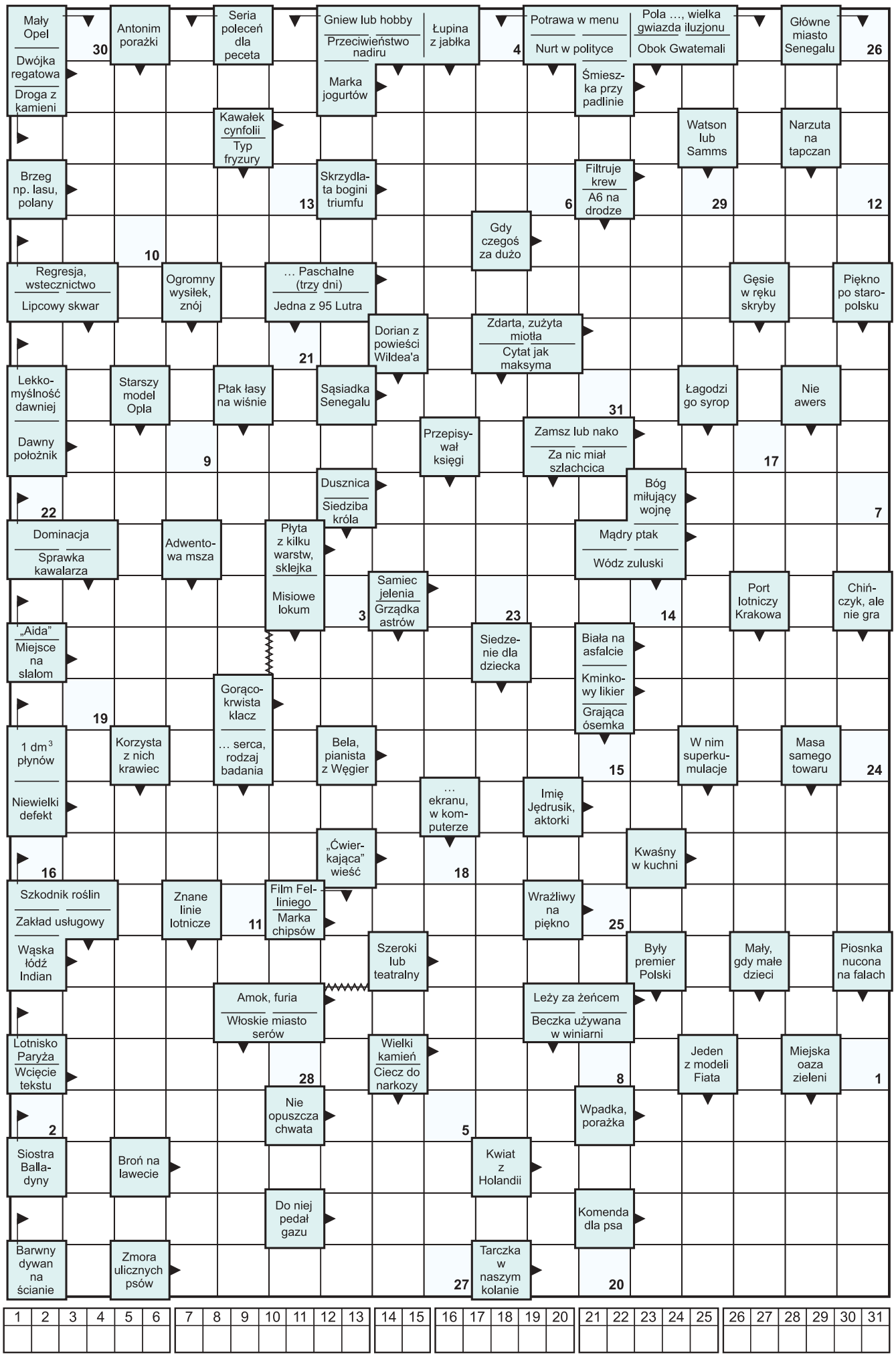

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W miłości będziesz trudniejszy niż zwykle, masz szczęście, że twoja druga połowa ma cierpliwość. Opamiętaj się. W pracy w skupieniu dasz z siebie wszystko, ale upragnionego sukcesu nie będzie.

BYK 21.04 – 20.05
Nareszcie porozumienie w związku, serdeczne rozmowy, twórcze dyskusje, dobre dni. Tak trzymaj! W pracy nic nowego, nie poddaj się rutynie, szukaj inspiracji, czegoś nowego, wprowadź zmiany.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Doigrałeś się, masz nad głową ciemne chmury. Zasłużyłeś, tłumacz się partnerowi tłumacz się ze wszystkiego, tylko nie kłam. Jak zawsze dużo pracy, obowiązków, upragnione wolne dni powoli się zbliżają.

RAK 22.06 – 22.07
W waszym związku brak romantyczności. Jesteście o krok od nudy, stagnacji. Zrób coś, bo uczucie całkiem wygaśnie. Pojawi się nowa oferta pracy. Rozważ ją. Nie podejmuj pochopnie decyzji. Najpierw skończ co zacząłeś. Trzeba zrzucić parę kilogramów.

LEW 23.07 – 22.08
Uważaj, nadchodzi wielkimi krokami zauroczenie, romans. Może zagrozić związkowi, a to tylko zauroczenie, chwilowe. Nie warto. Wprowadzone w tym roku zmiany przyniosą korzyści zawodowe, konieczne podniesienie kwalifikacji, nauka.

PANNA 23.08 – 22.09
Ogarnie cię fala namiętności, partner oszaleje na twoim punkcie. Bardzo dobre dni w waszym związku. Otrzymasz nowe zlecenie, ku zaskoczeniu i zazdrości kolegów. Daj z siebie wszystko, awans murowany. Wystrzegaj się strat, pilnuj portfela, uważaj na zakupach na kieszonkowców.

WAGA 23.09 – 22.10
Nie wspominaj przy partnerze swej dawnej miłości. To przykre. Pielęgnuj obecny związek. Bierzesz na siebie za dużo obowiązków, to już pracoholizm. Stanowczo za dużo wydajesz na siebie. Przystopuj, zrób prezent bliskiej osobie.

SKORPION 23.10 – 21.11
Awantura wisi na włosku. Porozmawiaj, trzeba podjąć ostateczną decyzję, tak nie da się żyć. Zbyt mocno angażujesz się w plotki zamiast w pracę. Nadrób zaległości, nie pouczaj innych.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Sytuacja bardzo napięta. Konieczne wprowadzenie zmian, więcej luzu bez kontroli. Zaufaj partnerowi. Nowe możliwości, realizacja planów zawodowych, dobry czas w pracy, bardzo twórczy, owocny.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Okaż swoim bliskim miłość, przywiązanie, troskę. Znajdź czas na rozmowę, przytul. Podołasz wyzwaniu, sprawdzisz się w nowym przedsięwzięciu, zyskasz zaufanie, poparcie szefa.

WODNIK 20.01 – 18.02
Bądź sobą w związku, nie czaruj, nie oszukuj. Zdobądź się na szczerość. Kochasz czy nie kochasz? Zdecyduj się. Pracujesz za czworo, a efektów nie widać. Udaj się na krótki urlop, przemyśl parę spraw zawodowych. Twój kręgosłup powinien zbadać specjalista.

RYBY 19.02 – 20.03
Zaniedbujesz związek przez ciągłą pracę. Poświęć więcej czasu związkowi, spraw niespodziankę. partner na to czeka. Dotrzymaj słowa, nie angażuj się tak bardzo w pracę. Twoja pozycja jest stabilna. Pewna.

opracowała Urszula • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Kelner w restauracji podchodzi do konsumującego gościa:
– Przepraszam, ale czy mógłby Pan tę rybę, którą niedawno przyniosłem jeść nieco szybciej?
– Ale dlaczego? Dopiero mi ją Pan przyniósł!
– Sanepid mamy na zapleczu.

☺☻☺

Mama pyta Jasia:
– Co dziś robiłeś na podwórku?
– Udawałem ptaka.
– A co robiłeś – śpiewałeś czy ćwierkałeś?
– Jadłem robaki.

☺☻☺

Na sali sądowej:
– Czy oskarżony dawał świadkowi narkotyki?
– Nie dawałem!
– A żona oskarżonego dawała?
– A dalej mówimy o narkotykach?

☺☻☺

– Tato przeczytać ci twój horoskop?
– Nie, dzięki. Nie wierzę w horoskopy.
– Ale dlaczego?
– Widzisz synu my Skorpiony jesteśmy z natury bardzo nieufne.

☺☻☺

Ojciec obserwuje córkę, która wraca z randki.
– Masz oczko na prawej pończoszce.
– Wiem.
– Gdy wychodziłaś miałaś na lewej.

☺☻☺

Wrócił syn z pracy w Anglii na swoją wieś. Zwraca się do niego ojciec:
– Idź rozrzuć gnój.
– What? – pyta syn.
– Łot krowy i łot konia – odpowiada ojciec.

☺☻☺

– Wiesz, Stefan? Podobno warto dla zdrowia chodzić na bosaka.
– To szczera prawda! Za każdym razem gdy budzę się rano w butach, strasznie mnie boli głowa.

☺☻☺

Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:
– Skąd masz te jabłka?
Na to Jasiu:
– Od sąsiada.
– A on wie o tym? – pyta mama
– No pewnie, przecież mnie gonił!

☺☻☺

eprasa.pl d12d275279